

Przeгляд

PIASECZYŃSKI

42 (2)
2014

ISSN 2300-5688

W związku z dynamicznym rozwojem działu reklamy poszukujemy osoby na stanowisko:

SPECJALISTA DS. SPRZEDAŻY POWIERZCHNI REKLAMOWEJ

Do obowiązków osoby zatrudnionej na tym stanowisku należeć będzie:

- Pozyskiwanie reklamodawców do wydań papierowych i internetowych
- Budowanie bazy Klientów, monitorowanie ich potrzeb i tworzenie bazy kontaktów
- Przygotowanie ofert handlowych, prowadzenie negocjacji i podpisywanie umów
- Dbłość o dobry wizerunek gazety

Od kandydatów oczekujemy: doświadczenia w sprzedaży powierzchni reklamowych; prawa jazdy kat.B

Prosimy o przesyłanie CV na adres:
z.piechowska@przeглядpiaseczynski.pl



!!! Burmistrz jest tylko jeden
- odpowiedzi kandydatów
na nasze pytania - s. 2



!!! Piaseczno po godzinach
- czyli wieczorne klimaty
- s. 6



!!! Housepital, zapraszamy
na imprezę klubową
w kulturalnej atmosferze
- s. 15



Prezydium: od lewej: Piotr Nowak (rzecznik), Aleksandra Łabędzka (II wiceprzewodnicząca), Miłosz Gibas (przewodniczący), Jan Ciechomski (I wiceprzewodniczący), Oliwia Malczyk (sekretarz)

Młodzież radzi

30 października w Gimnazjum nr 1 w Piasecznie odbyła się I sesja nowo wybranej Młodzieżowej Rady Gminy Piaseczno.

Spotkanie otworzył Michał Iwan, ustępujący przewodniczący. Podczas sesji odbyło się uroczyste za-

przysiężenie jej nowych członków. Następnie, podczas głosowań, wybrano zarząd. Przewodniczącym III Kadencji został Miłosz Gibas, I wiceprzewodniczącym - Jan Ciechomski, II wiceprzewodniczącą - Aleksandra Łabędzka, sekretarzem - Oliwia Malczyk. W tym roku młodzież wystąpiła po raz pierwszy z ciekawą inicjatywą, zarząd został powiększony o stano-

wisko rzecznika Rady, którym został Piotr Nowak.

Po głosowaniu uczestnicy spotkania wraz z nowym prezydium przeszli do kolejnych punktów porządku obrad. Głównym tematem rozmów była Piaseczyńska Debata Wyborcza oraz prace nad planem działań młodzieżowej rady.

Red.

R E K L A M A

BURMISTRZEM
Józef ZALEWSKI

Sfinansowano przez KWW Józefa Zalewskiego i Centrum

R E K L A M A

Nowa inwestycja
Piaseczno, ul. Księżąt Mazowieckich 4

KSIĄŻĘCY ZAKĄTEK

www.pideweloper.pl
tel. 22 737-13-16; 503-179-442

Biuro Sprzedaży
ul. Gościniec 5a, Wola Gołkowska

Co może burmistrz?

Przybliżyliśmy już kompetencje radnych, czas więc na kilka słów o tym, co dobrego dla nas wszystkich może zrobić burmistrz.

W modelu przyjętym przez ustawodawcę, jest to organ władzy wykonawczej – innymi słowy, jego zadaniem jest wykonywanie tego, co postanowi organ uchwałodawczy, czyli rada miejska. Nie od parady wszakże wszystkie uchwały kończą się paragrafem „wykonanie uchwały powierza się burmistrzowi”.

W Jeden za wszystkich, wszyscy za jednego

Za osobą piastującą najwyższy urząd w gminie stoi cały aparat urzędniczy, naczelnicy i specjaliści z konkretnych wydziałów, ale także placówki i spółki podległe, jak szkoły, obiekt Gminnego Ośrodka Sportu i Rekreacji czy Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji. Gospodarz i zarządca naszego podwórka ma mimo wszystko dość dużą swobodę w podejmowaniu decyzji. Prawodawstwo gminy tworzą więc w praktyce poszczególne wydziały (podległe burmistrzowi), które przygotowują konkretne dokumenty. Kilkaset osób wypracowuje rozwiązania, które firmuje burmistrz, bądź na odwrót – to burmistrz inspirował poszczególne jednostki mu podległe

do szukania rozwiązań określonych problemów.

W Kto z nami, kto przeciw nam?

Na działania burmistrza spory wpływ mogą mieć konkretne ustalenia koalicyjne. Przykładowo możliwa jest sytuacja, w której burmistrz reprezentuje zupełnie inne poglądy niż większość w radzie gminy i oba organy wzajemnie się blokują w wielu tematach. Na drugim końcu skali znajduje się sytuacja odwrotna – burmistrz i jego grupa są w koalicji i w atmosferze obopólnej zgody robią, co uważają za słuszne, bez oglądania się na krytykę opozycji. Istnieje oczywiście mnóstwo wariantów pośrednich, w szczególności jeden, mniej więcej pośrodku skali, nad którym warto zatrzymać się na chwilę z uwagi na charakterystykę obecnych wyborów.

Wybierając radnych w okręgach jednomandatowych, głosujemy bardziej na osoby znane nam z lokalnego podwórka, niż na listy poszczególnych partii czy ugrupowań. Może to doprowadzić do sytuacji, w której stworzenie tradycyjnej koalicji i opozycji będzie niezwykle trudne. Cóż wtedy? Możliwości, jak to zazwyczaj bywa, są dwie. W pierwszej otrzymujemy radę gminy, która za każdym razem może stworzyć inną, doraźną i merytoryczną koalicję. Czasem zgodzi się z burmistrzem, czasem nie, zależy od

konkretnego tematu. W drugiej wersji zapanuje chaos i „przekupywanie” poszczególnych radnych – poprzyj mnie w tym, a ja ciebie poprę w tamtym.

W Burmistrz oficjalny i indywidualny

Praca najwyższego urzędnika w gminie to również wszelkie uroczystości i święta, gale i otwarcia, odczyty i konferencje. Trzeba uczciwie przyznać, że często są to uroczystości odbywające się bądź w godzinach pracy (przyjmując przedział 8.00-16.00), bądź też w godzinach wieczornych. Na jednych i na drugich burmistrz powinien się pojawiać, co sprawia, że czas jego pracy potrafi mocno się wydłużyć. I choć lubimy, czy wręcz wymagamy pobytu rozmaitych władz na różnych uroczystościach, musimy mieć świadomość, że w dużej mierze ich obecność odbywa się kosztem czasu poświęconego na „normalną” pracę.

Burmistrz może być wizjonerem, który będzie zarażał innych swoją pasją. Może być osobą, która doskonale zarządza grupą, może też być indywidualistą, wykształconym i ukierunkowanym na jedną dziedzinę. Kimkolwiek by nie był, ten nasz nowy, przyszły burmistrz, dobrze by było, abyśmy, w możliwie dużej grupie, mogli sobie za kilka lat pogratulować wyboru i rozwoju Piaseczna.

Krzysztof Dynowski

Studium – odrzucili i uchwalili

W ubiegłą środę radni przybyli na nadzwyczajną sesję.

Zwołano ją w celu „uchwalenia Studium Zagospodarowania Przemysłowego” dla gminy Piaseczno. Posiedzenie trwało niemal osiem godzin. Radni po kolei głosowali nad uwagami zgłoszonymi przez mieszkańców, choć równie dobrze można by napisać, że radni odrzucali uwagi mieszkańców. Z kilkuset zgłoszonych uwag zgodzono się na jedną bądź dwie.

Może nawet kilka, ale to i tak procent z ogólnej liczby uwag. Jako że po drodze pojawiały się problemy z głosowaniem (radni nie wiedzieli, czy ma-

ją głosować na tak czy na nie), wystąpiła sytuacja remisowa i radnych trzeba było poinstruować, jak mają głosować, po czym już bez problemów kolejną uwagę odrzucono.

Warto przypomnieć, że Studium jest najważniejszym dokumentem planistycznym uchwalanym przez gminę. Wyznacza kierunki rozwoju całego regionu, planuje drogi, powierzchnię biologicznie czynną czy wysokość zabudowy. Na podstawie Studium uchwała się Plany Zagospodarowania dla konkretnych miejscowości czy rejonów. Fakt uchwalenia tego dokumentu przy jednoczesnym odrzuceniu uwag mieszkańców budzi mieszane uczucia.

Krzysztof Dynowski

A R T Y K U Ł S P O N S O R O W A N Y

Apel Starosty Powiatu Piaseczyńskiego o udział w wyborach samorządowych 2014

Szanowni Mieszkańcy Powiatu Piaseczyńskiego,

16 listopada 2014 roku w całej Polsce odbędą się wybory samorządowe!

Stanowią one bardzo ważne wydarzenie w lokalnym życiu publicznym. Wszyscy mieszkańcy Powiatu Piaseczyńskiego i należących do niego Gmin mają obywatelskie prawo oceny swoich lokalnych przedstawicieli samorządowych. Mają możliwość wyboru tych, których uznają za najlepszych, najbardziej godnych zaufania, najlepiej przygotowanych do trudnej służby w samorządzie. Lokalne władze samorządowe wybierane są co 4 lata w celu zapewnienia mieszkańcom możliwie najwyższych standardów życia, pracy i odpoczynku.

Do państwa – do społeczności lokalnych – należy wybór lokalnych liderów, sprawnych i skutecznych radnych, ludzi otwartych na problemy codzienności.

Dlatego właśnie – z pełną odpowiedzialnością i świadomością powagi czekających nas wyborów – zwracam się do Państwa z uprzejmym apelem i obywatelską prośbą o aktywny udział w głosowaniu! W każdym okręgu wyborczym, w każdej Gminie Powiatu Piaseczyńskiego weźmy czynny udział w wyborze radnych do Rad Gmin, do Rady Powiatu Piaseczyńskiego, w wyborach Wójtów i Burmistrzów.

Pełniąc obowiązki Starosty Powiatu Piaseczyńskiego, apeluję do wszystkich Państwa o to, abyśmy spotkali się przy urnach wyborczych w dniu 16 listopada 2014 roku.

Pamiętajmy, WYBORY to głos każdego z nas!

WYBORY to nasze prawo i nasz obywatelski obowiązek!

Z wyrazami szacunku

Jan Adam Dąbek

R E K L A M A M A

peugeot.pl

508

508 SW

NOWY PEUGEOT 508
DROGA TO JEGO TERYTORIUM

MULTIMEDIALNY
EKRAŃ DOTYKOWY

MONITOR MARTWEGO
POLA W LUSTERKACH

TECHNOLOGIA
FULL LED

PEUGEOT TOTAL Znajdź pełno w rynku mieszczący od 4,1 do 5,8 l/100 km, emisja CO₂ od 106 do 164 g/km

od 81 000 zł 5LAT

Wersje prezentowane na zdjęciu różnią się od wersji dostępnej w ofercie. * 2 lata gwarancji fabrycznej + 3 lata Umowy Serwisowej Peugeot – Przedłużenie z ograniczeniem do 100 000 km. Oferta dla klientów indywidualnych na samochody zamówione do 31 października 2014 r. Wymienione elementy wyposażenia dostępne w standardzie, w opcji lub niedostępne, zależnie od wersji. Szczegółowe informacje dotyczące odzysku i recyklingu samochodów wycofanych z eksploatacji na peugeot.pl

NOWY PEUGEOT 508

MOTION & EMOTION

LION MOTORS ul. Puławska 34, 05-500 Piaseczno
tel. 22 206 20 00
www.lionmotors.peugeot.pl

JAKOŚĆ, KTÓRA CIĘ ZACHWYCI

PEUGEOT

Muzyka klubowa w lokalnym wydaniu

Z Martinem Rosą, pomysłodawcą i organizatorem cyklicznej imprezy Housepital, rozmawiała Agnieszka Deja.

Skąd pomysł na stworzenie w Piasecznie takiej imprezy jak Housepital?

Martin Rosa: Muzyką klubową zacząłem interesować się jako nastolatek. Grywałem w klubie „Kino”, ale nie było to miejsce, w którym tego typu muzyka byłaby popularna. Zacząłem się zastanawiać nad tym, gdzie można by ją zaprezentować. Po jakimś czasie zjawiłem się w Centrum Kultury w Piasecznie z gotowym pomysłem. Ułożyłem wszystko w głowie – koszty, kogo mógłbym zaprosić, jak to zorganizować. Myślę, że właśnie to przekonało dyrekcję do mojego pomysłu – to, że podszedłem do niego w taki sposób. Dostałem zgodę nie tylko na pierwszy koncert, ale też na cały cykl Housepital. W tym roku impreza obchodziła swoje drugie urodziny – pierwszy Housepital miał miejsce na przełomie września i października 2012 roku. Można powiedzieć, że obecnie Housepital doszedł już do dość wysokiego poziomu – pojawiły się koszulki i bluzy z logiem imprezy i pseudonimami artystycznymi, mamy sponsorów, cały czas szukamy też nowych. Mamy za sobą dwie



edycje festiwalowe, które zorganizowane zostały na rynku w Piasecznie. Pierwsza edycja festiwalu okazała się dużym sukcesem, tak samo druga – były gwiazdy, genialne oświetlenie i robot, który przyciągał publiczność. Obecnie przygotowujemy się już do trzeciej edycji. Co roku zapraszam na Housepital Festival kogoś bardzo znanego z tej sceny. W tym roku pojawili się WET FINGERS i Levito.

Housepital to prawdziwe wydarzenie na muzycznej scenie Piaseczna. Jak ludzie reagują na tę imprezę?

M.R.: Podczas koncertu muzyki klubowej nie siedzi się, nie słucha biernie kolejnych taktów, lecz skacze się pod sceną. Musimy być obecni duszą i ciałem podczas koncertów – właśnie na to stawiam podczas każdego występu.

Goście Housepital Festival 2014 – WET FINGERS i Levito – mówili, że

byli pod wrażeniem tego, co wydarzyło się w Piasecznie. To samo powiedział DJ Adamus, który jest polską ikoną muzyki klubowej. Stwierdził, że to niesamowite, że można taką imprezę

zrobić w Piasecznie. To wszystko potwierdza, że warto to robić. Housepital jest w ogóle dość dobrze odbierany. Jeśli są jakieś nieprzychylnie opinie to staram się je przyjmować i rozważać. Większość osób jednak podchodzi do Housepitalu przychylnie. Do dziś dostaję miłe wiadomości, głównie od młodych ludzi, do których skierowana jest ta impreza. Chwalą ją, ale też są zaskoczeni, że coś takiego może odbywać się w Piasecznie – nie mamy ani klubu, ani dyskoteki, mamy kilka pubów, ale docelowo w Piasecznie nie ma miejsc, gdzie w weekend można by wyjść i poskakać pod sceną w rytmie muzyki elektronicznej.

Co dla Ciebie, jako organizatora, jest najważniejsze przy tworzeniu tego wydarzenia?

M.R.: Można powiedzieć, że ekipa Housepitalu jest największa i naj-

silniejsza w muzyce elektronicznej i klubowej w Piasecznie i okolicach – doceniam to i działam. Zawsze staram się, by informacja o Housepitalu dotarła do jak największej ilości osób. Co roku organizowany jest konkurs dla młodych DJ-ów, z którymi chętnie rozmawiam, doradzam im. Chcę pokazać, że nie jesteśmy zamknięci tylko na tę około piętnastoosobową grupę, z którą stale współpracuję podczas Housepitalu. Stawiam na to, by była to impreza bezpieczna i dobrze oceniana. Chcę udowodnić, że jest to wysoki standard, często mimo możliwości, które posiadam.

Co czeka na nas podczas najbliższej edycji Housepitalu?

M.R.: Na najbliższym Housepital, który odbędzie się już 8 listopada, zaprosiłem jednego z najbardziej znanych klubowych DJ w całej Polsce. Jest to człowiek z dużym zapleczem muzycznym, doświadczeniem i reprezentuje Polskę regularnie na europejskiej i światowej scenie elektronicznej. Mowa tutaj o Fafaqu, producencie i DJ-u, którego co roku można zobaczyć między innymi na Sunrise Festival w Kołobrzegu (największym festiwalu muzyki EDM w Polsce). Poza tym zaprezentuje się duet z tegorocznego festiwalu, czyli nasza DJ-ka Alexis z DJ-em MiChALoSem. Mówili mi, że wyjątkowo szykują się do tego występ-

pu, chcą nagrać intra i już od dawna selekcjonują muzykę... Sam jestem tego ciekaw! Dodatkowo oprócz mojego występu będzie można usłyszeć w mojej ocenie najlepszego producenta muzycznego na całą naszą okolicę. Mówię tutaj o Cast Awayu, chłopaku o wielkiej pokorze i jeszcze większym talencie do składania beatów. Śmieję się zawsze, wspominając sytuację, gdy właśnie Kamil Stachowski (o nim mowa) napisał do mnie na FB bardzo merytoryczną i długą wiadomość na temat siebie, tego co robi i że chciałby załapać się na Housepital. Szybko zdałem sobie sprawę, że robi beaty lepiej ode mnie i zawsze zachęcam go do jeszcze większego szlifowania umiejętności i pchania się dalej! Jak widać łączy nas wszystkim przyjaźń i również wzajemnie się od siebie uczymy. Sprawdźcie koniecznie nasze strony na Mixcloudach i Soundcloudach – są tam nasze mixy z poprzednich imprez i kawałki, które produkujemy! Podsumowując: 8 listopada 2014 roku od godziny 19.00 do 23.00 zagra w Domu Kultury przy ulicy Kościuszki 49 pięcioro DJ-ów: Gwiazda Wieczoru – Fafaq, Martin Rosa, Cast Away, MiChALoS & Alexis.

Od razu na koncercie ogłosimy konkurs dla nowych DJ-ów, koniecznie sprawdzajcie naszą stronę na Facebooku.

A R T U K U Ł S U P O N



EDUKACJA NA POZIOMIE



Już po raz drugi Gmina Góra Kalwaria zdobyła Certyfikat „Samorządowy Lider Edukacji.”

30 października 2014r. w Auli Leopoldyńskiej Uniwersytetu Wrocławskiego odbyło się uroczyste wręczenie nagród laureatom IV edycji Ogólnopolskiego Programu Certyfikacji Gmin i Powiatów Rzeczypospolitej Polskiej, którego współorganizatorem jest Fundacja Rozwoju Edukacji i Szkolnictwa Wyższego. Gościem honorowym uroczystości był prof. Jan Miodek oraz Prezydent Wrocławia Rafał Dutkiewicz.

Certyfikaty „Samorządowy Lider Edukacji” trafiły do 56 jednostek samorządu terytorialnego, które – w opinii ekspertów reprezentujących środowiska naukowe – wyróżniają się jakością oferty edukacyjnej, jej zgodnością z lokalnymi potrzebami, innowacyjnością podejmowanych działań w sferze oświatowej oraz skutecznością w pozyskiwaniu i wydatkowaniu funduszy zewnętrznych na szkolnictwo. Każde zgłoszenie oceniane było przez dwóch niezależnych od siebie recenzentów – naukowców. Eksperti zarówno oceniają efekty polityki edukacyjnej samorządów, jak również wskazują jej mankamenty, co w dużej mierze pozwala na wprowadzanie korekt i poprawienie efektywności polityki oświatowej. Na tegorocznej uroczystości Certyfikat, w imieniu Burmistrza Dariusza Zielińskiego, odebrał Dyrektor Zespołu Obsługi Placówek Oświatowych wraz z Dyrektorami Szkół z Coniewa i Baniochy, którzy reprezentowali naszą gminę.

S O R O W A N Y

CIESZYMY SIĘ TĄ WOLNOŚCIĄ

Przed nami 96 rocznica odzyskania niepodległości. 11 listopada to dla wszystkich Polaków bardzo ważny dzień. Choć sposobów na jego spędzenie jest wiele, to łączy je jedno – wspólna radość z bycia Polakiem. W Gminie Góra Kalwaria również będziemy świętować na wiele sposobów i zapraszamy Państwa do wspólnych obchodów, które rozpoczną się już 8 listopada o godz. 10.30 XXII edycją Biegów Niepodległościowych. Natomiast wieczorem, o godz. 17.00 zapraszamy do Ośrodka Kultury na Koncert Patriotyczny. Oficjalne obchody rozpoczną się 10 listopada uroczystą Mszą Świętą za Ojczyznę odprawioną o godz. 18.00 w kościele parafialnym w Górze Kalwarii. Po mszy św. odbędzie się koncert w wykonaniu laureatów Gminnego Festiwalu Pieśni Patriotycznych.

„Apel Pamięci” poświęcony Bohaterom i Ofiarom walk o Odzyskanie Niepodległości Polski odczytany zostanie pod pomnikiem Marszałka Józefa Piłsudskiego. Radujmy się tą wolnością wspólnie. Więcej informacji na www.gorakalwaria.pl



WYBORY SAMORZĄDOWE
16 LISTOPADA 2014



Jedyny z Piaseczna Ostatni na liście, pierwszy w działaniu.

16 listopada -
głosuj na sąsiada

lista 4 poz. 20

Material sfinansowany przez KW Platforma Obywatelska RP

Artur

Buczyński nr 20

do Sejmiku Województwa Mazowieckiego

Piaseczno po godzinach

Jest jesień. Tegoroczna pogoda zdaje się jeszcze sprzyjać, ale już wkrótce dookoła nas będzie ciemno, buro i ponuro. Po ciężkim dniu czy nawet tygodniu w pracy, często wzbiera w nas potrzeba tak zwanego odpoczynku.

Po godzinach trudnej pracy, powrocie do domu i załatwieniu najpilniejszych sprawunków, szukamy metody czy sposobu na zagospodarowanie z trudem wywalczonego wolnego wieczoru.

Zazwyczaj, choć czasem po wyłożonych próbach, uda nam się odnaleźć bratnią duszę, która również wyrwała się z codziennego kieratu i wespół z nami chętnie zazna relaksu – dwóch lub dwoje to już kompania. Kolega, z którym od czasów podstawówki widuje się niestety tylko sporadycznie, wydaje się idealnym kandydatem na ten wieczór: Obaj zapracowani, związani w jakiś sposób lokalnie, młodzi ojcowie – z tym że moi chłopcy są już starsi, a jego córka ma kilka miesięcy – do tego praca

na dwóch etatach i kredyt, który wzięli z żoną na mieszkanie.

▬ Lokalnie też fajnie?

Od razu odpada nam Warszawa. Ja jej zwyczajnie nie lubię, zwłaszcza, że o ile jeszcze czas spędzony w stolicy raczej zaliczyłbym do udanych, o tyle powrót nocnym zdecydowanie nie. Poza tym Robert następnego dnia musi iść do pracy, więc lokalnego Kac Vegas też się nie spodziewam. Umawiamy się w Zalesiu Dolnym, w którym obaj dorastaliśmy.

– Pamiętasz jak... – zaczyna się niemal co drugie zdanie. O skakaniu z mostu do wody, o wycieczkach rowerowych po pobliskich groblach, o zjeżdżaniu sankami z Górek Szymona, o biegach na WF-ie przez małe zagajniki otaczające Szkołę Podstawową nr 2. „Ech, wy moje orły, sokoły, bażanty” – zwykł mawiać pan Kołdecki, nasz wuefista, widząc ociągających się w ćwiczeniach. Jakie to były czasy, ile gry w piłkę, łażenia po drzewach – wspomnień czar ze złocistą ambrozją za pazuchą. Niestety, powoli zaczyna się ściemniać. Nie do końca wiemy, kto

teraz zachodzi wieczorami i w nocy na ogniska i imprezy na górkach, lepiej nie ryzykować, idziemy „na miasto”.

Robert nie był za to – w czasach naszej młodości – na „imprezach” w parku czy na trybunach, te miejsce nie niosą ze sobą takiego ładunku emocjonalnego jak Zalesie. Wędrujemy przez Piaseczno wieczorową porą, jeszcze jest cicho i spokojnie.

– To co robimy? – pyta Robert, który od lat pracuje w stolicy i z Piasecznem ma związki coraz słabsze. Decydujemy, że trzeba udać się w jakieś miejsce ze znamionami cywilizacji, czyli ciepło, jasno i pod dachem. I z kulturą. I nie za drogo. Ok, próbujemy.

▬ Gdzie by tu teraz...

Korzystając z faktu, że udało nam się wygospodarować wieczór na spotkanie, możemy pozwolić sobie na spożycie czegoś lepszego i może nawet zdrowszego niż kebab czy hamburger. Mamy czas. Idziemy do Szarej Eminencji – i tak jest pierwsza po drodze z Zalesia. Historia się powtarza:

– Pamiętasz jak... jako dzieci chodziliśmy tu do kina „Mewa”.

Ja pamiętam tylko fakt samych wyjść, Robert wspomina konkretne filmy. Fajnie tu, elegancko, co chyba najważniejsze także smacznie (choć połowa potraw zawierających jakieś „dziwne warzywa” czy inne gastronomiczne wynalazki budzą pewne zdziwienie), siłą rzeczy ceny będą też na odpowiednim, acz nie dramatycznym, poziomie. Po spożyciu późnego obiadu i płynnych darów natury idziemy dalej – pozostali goście jacyś tacy eleganci, a my wyszliśmy po prostu położyć, czujemy się przy nich trochę głupio...

Zdecydowanie bardziej swobodna atmosfera panuje w Mykwie. Siadamy na ogródku, zamawiamy po kuflu, z głośników miast stonowanego jazzu płynie raczej rock w różnych odmianach. Dookoła kilka grupek znajomych, każda z nich chyba zadowolona, co chwilę słychać śmiech z tej czy tamtej strony. W sumie trochę żałuję, że zabrałem Roberta na tutejszego burgera – jest naprawdę zacy. Szkoda tylko, że możliwości lokalowe są takie, a nie inne... Przy ciekawym patencie z przeszkoloną podłogą, wewnątrz jest poza tym relatywnie małe. Idealne na bar, ale patrząc na liczbę gości, którzy potrafią zajmować w sezonie letnim ogródek – cóż, wszyscy mogą się nie zmieścić. A szkoda, bo to naprawdę fajne miejsce żeby przyjść i posiedzieć. Zajęci dyskusją o tym, jakie to kiedyś imprezy w parku miejskim się odbywały – a mowa tu o Turnieju o Złote Jajo czy Open Hardcore Festiwal a nie popisach alkoholowych młodzieży – po raz kolejny, choć już nie literalnie, powraca nieśmiertelne tego wieczoru „pamiętasz jak...”, tyle że tym razem ja byłem ich uczestnikiem, a Robert zna je tylko z opowieści. Tak czy owak wniosek jest jeden – czas na nas. Bynajmniej jeszcze nie umierać, ale siedząc i sącząc złociste dzieła piwowarów dopadnie nas skrajna melancholia i sentyment za miastem, które żyje coraz bardziej jedynie w naszej pamięci... Opuszczamy więc gościnny ogródek piwny z zamiarem wyładowania nieco

emocji i wypitych trunków na imprezie tanecznej.

▬ Bliżej niż dalej

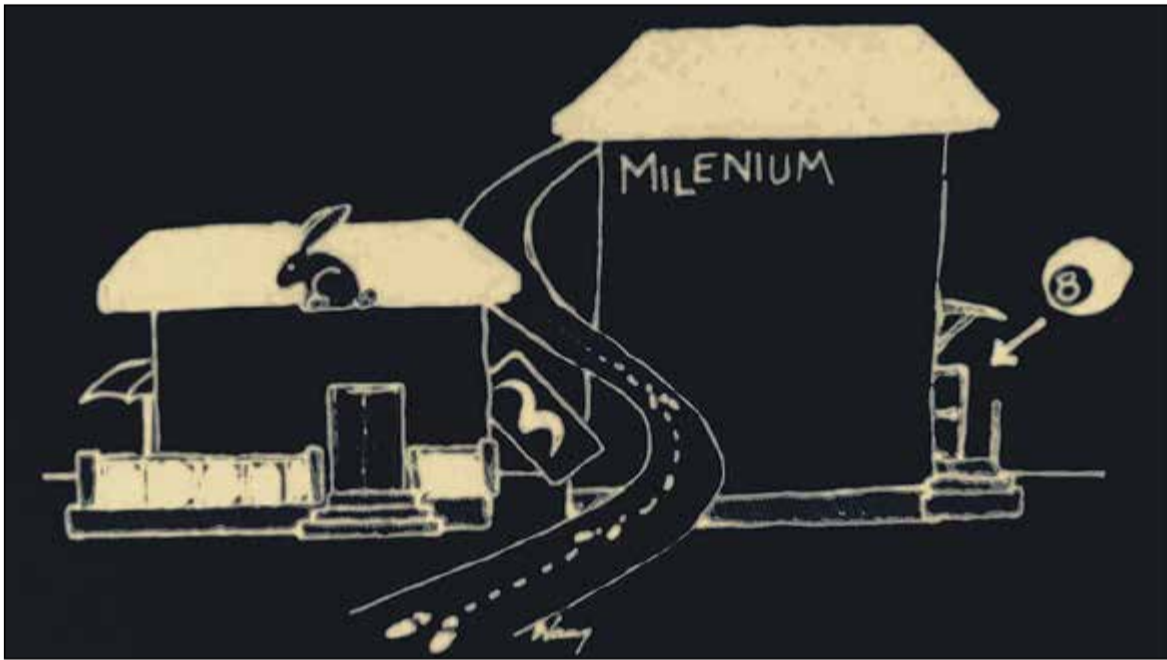
Obecny monopolista, po zamknięciu się Bilartu i Piwnicy, to piaseczyńska Ósemka. Jeśli koncert albo impreza z DJ-em to w zasadzie tylko tam – z istniejących w Piasecznie klubów, ten jest największy i organizuje najwięcej tego typu wydarzeń. Gra akurat jeden z występujących tu coverbandów. Tym razem decydujemy się na drinka. W tak zwanym międzyczasie Robert dochodzi do wniosku, że musi tu następnym razem przyprowadzić swoją lepszą połowę. Tym razem nie rozpamiętujemy, wypacamy i wytupujemy razem z tłumem jakiś kawałek. I jeszcze jeden. I jeszcze. Jeszcze tylko kolorowy rozchodniaczek i możemy się zastanawiać, kto kogo ma odprowadzić.

Chciałem jeszcze zabrać Roberta do piaseczyńskiego shot baru, Klubu Seta, ale nie starczyło nam już ani czasu, ani zdrowia do przyjmowania kolejnych płynnych darów natury. Szkoda, bo tatek i inne zakąski mają przednie. Miejsce, które gromadzi dużo młodzieży na koncertach hip-hopowych czy imprezach disco nie leży mi wtedy jakoś wybitnie Co innego późną nocą, kiedy z głośników nie dobiega małaolawawijający o tym jak mu źle itp. Zimny rozchodniaczek nawet z chlebem ze smalcem jak znalazł.

Odprowadzając się przez miasto, dopisuje nam już tradycyjnie polska ułańska fantazja i snujemy plany i marzenia. A gdyby tak wyremontować Dom Ludowy, czyli starą mleczarnię, jaki klimat, jaki potencjał tkwi w tym miejscu.

– Albo odbudować coś na wyspie w parku – podrzuca Robert, a ja oczami wyobraźni widzę już nie knajpę, a projekt rycerskiego kasztelu, o którym opowiadał kiedyś Artur Brzychcy, ale to już zupełnie inna historia...

Krzysztof Dynowski



Muzyczni ambasadorzy Piaseczna

Rzadko trafiają się takie sytuacje, w których możemy być dumni z czegoś, co jest nasze, piaseczyńskie, z Piaseczna. Jesteśmy skłonni częściej narzekać na to, co dookoła nas, niż cieszyć się z tego, co mamy. Tym bardziej warto i trzeba pisać o tym, co się nam w jakiś sposób udało.

Kilkanaście lat temu grupa kolegów z piaseczyńskiego liceum przy Chyliczkowskiej zapalała nagłą miłością do muzyki – bynajmniej nie tylko do jej słuchania, ale do tworzenia. Oczywiście radosna twórczość nastolatków okraszona była mnóstwem specyficznego humoru, którego ważnym elementem były wstawki z filmów takich jak „Rejs”, „Miś” czy „Nie lubię poniedziałków”. Do popełnionych wówczas piosenek z „pożyczoną muzyką” i własnymi tekstami w zasadzie się nie przy-

znają, niemniej dla wielu fanów to ważna pozycja w ich dyskografii. Płyty „Hej Wiśta Hola”, „Zesrała się dupa i płacze” oraz „Skarpetki muszą mieć wilgoć” oddają pewien charakterystyczny sznyt zwany „radosnym debilizmem”, który przyświecał muzykom. Czasy jednak się zmieniły.

Dziś Kabanos to jeden z najbardziej popularnych zespołów młodego pokolenia w Polsce. Doskonałe występy przez trzy lata z rzędu na wszystkich scenach Przystanku Woodstock na pewno w istotny spo-

sób pomogły chłopakom z Piaseczna zająć bardzo wysoko. Ich ostatnie albumy, co podkreśla także większość recenzentów, pod warstwą humoru i ironii przemycają naprawdę głębokie przemyślenia i trafne obserwacje dotyczące społeczeństwa. Cóż, w końcu to już nie nastolatki, a mężczyźni trochę przed albo trochę po trzydziestkę.

Koncerty tej grupy w Piasecznie zawsze są wyjątkowe. Pamiętny występ z „Panem Witkiem z Atlantyd” to tylko jeden z popisów grupy (co śpiewał Zenek z Panem Witkiem nie wypada napisać, ale kto był, ten wie). W ubiegłym tygodniu na scenie przed naszym lokalnym wysuszonym produktem garmazeryjnym występ dał warszawski Zacier – gru-

pa o ugruntowanej na rynku pozycji w nurcie muzyczno-tekstowym podobnym do Kabanosa. Nie ma co ukrywać, że pod sceną „się działo”, a wiele fanek i fanów nie szczędziło gardeł śpiewając wraz z zespołem, że „kebab w cienkim cieście po nocach mi się śni”. To wszystko jednak nic w porównaniu z występem rodzimych muzyków.

Jeszcze zanim zespół wyszedł na scenę, fani odśpiewali kilka jego największych przebojów. Już podczas pierwszego utworu grupa gości wpadła (nieumyślnie) na scenę i pozbawiła prądu gitarę basowa oraz mikrofony... Kilka minut zajęło przywrócenie sprawności wszystkim urządzeniom, w tym czasie Zenek (wokalista) i Mirek (gitarzysta)

zainicjowali kilka utworów zaśpiewanych na pół acapella. Prawie dwie godziny hitów obfitowały w różnego rodzaju zdarzenia, które wykraczają poza „normalne”, koncertowe doznania. Bardzo miło i sympatycznie spędzony piątkowy wieczór zaowocował jeszcze jednym, bardzo przyjemnym akcentem.

Już pod sam koniec koncertu Zenek, kończąc utwór „Buraki”, raz jeszcze nawiązał do Piaseczna. Do miejsca, które ich stworzyło, dało warunki rozwoju, w którym kręcili swoje klipy (ten do „Buraków” właśnie tego dnia przekroczył milion odsłon na Youtube), do miasta, które lubią i któremu są wdzięczni. Nic, tylko przyklasnąć i naśladować...

Krzysztof Dynowski

Szmaciarnia – papiernia górna

Dokładnie 30 lat temu, w listopadzie 1984 roku, nad Konstancinem-Jeziorną pojawiła się łuna ognia. Ogromny pożar strawił piękny zabytkowy gmach szmaciarni – budynku produkcyjnego papierni górnej.

Płonący budynek wyglądał tak dramatycznie, że stację benzynową w Jeziornie (którą od szmaciarni oddziela rzeka Jeziorka) „utopiono” w pianie gaśniczej. Ruina nie nadawała się już do niczego, w związku z tym jej dotychczasowy użytkownik przekazał ją gminie (która była zresztą jej właścicielem). Gmina, jak wielu z nas pamięta, nie zrobiła z budynkiem nic. Pod koniec lat 90. znalazł się prywatny inwestor, który w 2002 roku oddał do użytku centrum handlowe Stara Papiernia. Na szczęście.

Pierwsze ślady zabudowań w tym miejscu znajdujemy w 1730 roku – stał na Jeziorce młyn – nad wąskim stawem, spiętrzonym upustem przy rozwidleniu rzeki. Dwa kilometry dalej, równoległe w dół rzeki, utworzono w połowie XVIII wieku kolejną tamę oraz przekopano kanał odpływowy, na końcu którego powstał drugi staw, nad którym w 1760 roku powstał młyn zbożowy. Były to początki papierni dolnej, a nawet całej papierni. Jan Józef Kurtz 16 lat później przystosował go do produkcji papieru. Kurtz był wiedeńskim aktorem komediowym, który postanowił otworzyć pierwszą

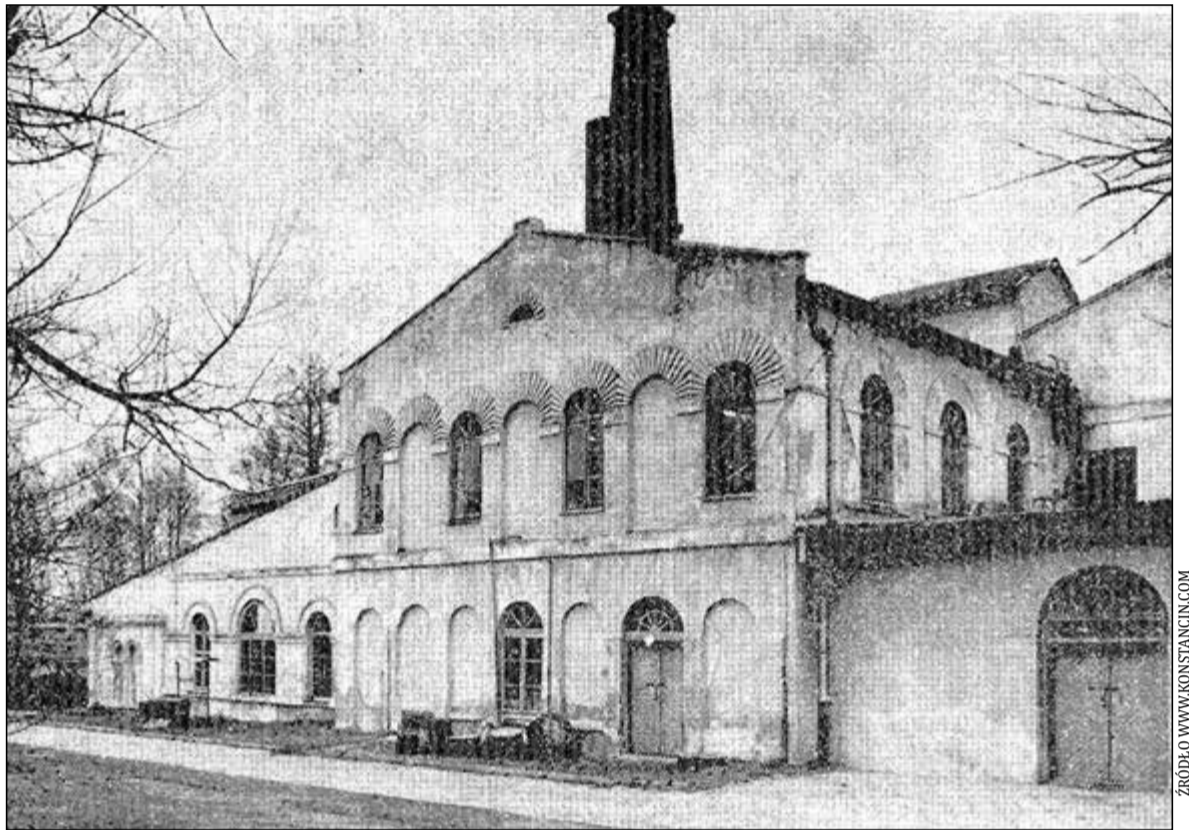
Kurtza trwało jednak tylko dwa lata. Po upływie tego czasu wyjechał za granicę, gdzie zmarł.

Młyn odkupił od niego Fryderyk Thiess – pułkownik wojsk koronnych i właściciel sklepu materiałów piśmiennych przy ulicy Senatorskiej w Warszawie. W 1804 roku młyn spłonął. Dopiero siedem lat później odbudował go szwagier Thiessa – Samuel Bruschke.

To właśnie Samuel Bruschke zakupił również młyn górny, stojący w miejscu dzisiejszej Starej Papierni. Jak dalej pisze Zdzisław Skrok – Bruschke obydwa młyny (górny i dolny – nazwy te, a później papierni bądź zakładów, pochodzą od biegu rzeki) połączył w jeden system hydrotechniczny i produkcyjny, zgodnie z zasadą stosowaną przez Stanisława Staszica w Staropolskim Zagłębiu Przemysłowym.

Kolejnym właścicielem (w 1818 roku) został Józef Krzyczewski, następny mąż wdowy po Samuelu Bruschce. Choć unowocześnił on zakład, nie miał do niego szczęścia – za jego czasów dolna papiernia spłonęła dwa razy. W 1830 roku sprzedał zakład Bankowi Polskiemu. Sześć lat później dyrektorem zakładu został Gabriel Planche. I tutaj właśnie zostawmy papiernię dolną, której należy się oddzielny artykuł.

Pod nadzorem Planche'a wzniesiono budynki papierni górnej. Ich projektantem był Jan Jakub Gay – naddworski architekt Banku Polskiego, który zaprojektował między innymi ogromny spichlerz w Modlinie, przy



Fragment zabudowań papierni górnej przed pożarem w 1984 roku.

Budynek stanął zresztą głównie dlatego, aby pomieścić maszynę do produkcji papieru określaną w wielu opisach papierni w Jeziornie jako „bez końca”. Oznaczało to mniej więcej, że w przeciwieństwie do poprzednich, nawet już całkiem zmechanizowanych rozwiązań, masa papiernicza była podawana na ciągle poruszające się druciane sito bez końca, w postaci nieprzerwanej wstęgi. Maszyna ta

nie transportowano kolejką konną do fabryki górnej, gdzie zainstalowane były maszyny papiernicze”.

Kolejnych właścicieli papierni w Jeziornie opiszę w artykule o papierni dolnej i Mirkowie. Ważne dla nas jest to, co się stało z zakładem górnym. Pod koniec XIX wieku nastąpił gwałtowny rozwój fabryki papieru. Niestety zakład zaprojektowany przez Gaya nie miał możliwości rozwoju – z trzech stron otaczały go zbiorniki i ciekł wodne. Jak pisze Zdzisław Skrok, produkcja została przeniesiona do papierni dolnej, a zakład górny od tej pory pełnił funkcję magazynu i sortowni szmat, stąd nazwa „szmaciarnia”. W 1912 roku wzdłuż Jeziorki – prostopadle do starego budynku – wybudowano niski, długi magazyn z cegły. Do pożaru w 1984 roku budynek zaprojektowany przez Jana Jakuba Gaya przetrwał w niemal niezmiennym stanie i stanowił najcenniejszy zabytek fabryki w Jeziornie. Po pożarze pozostał jedynie układ wodny oraz część murów. Nazwa „szmaciarnia” zostaje powoli zapomniana. Zamiast niej funkcjonuje już raczej nazwa centrum handlowego Stara Papiernia.

Kompleks powstał w 2002 roku. Jerzy S. Majewski bardzo chwali sposób, w jaki zbudowano centrum handlowe. Rozebrano jedno ze skrzydeł papierni i odtworzono je, używając współczesnych materiałów, uratowano komin oraz większość ścian. Nie otynkowano budynku szmaciarni, ale każda cegła została starannie oczyszczona. W dolnej części budynku widnieje tabliczka z datą początku budowy w 1836 roku. Starą Papiernię zaprojektowała pracownia architektoniczna Andrzeja Bulandy i Włodzimierza Muchy – ta sama, której projekt bydgoskiego BRE Banku nad Brdą podziwiany jest w całej Europie (za wkomponowanie w zabytkową przestrzeń nowoczesnego budynku). Budynek ten chwalony jest za nawiązanie do starych spichrzy i kamienic oraz nie konkurowanie z nimi. Górna papiernia jak widać wciąż ma szczęście do uznanych architektów i dobrych projektów i o ile była niegdyś ozdobą Jeziorni, dzisiaj na pewno jest ozdobą Konstancina.

Joanna Grela

napisz do autorki
j.grela@przekladpiaseczynski.pl



Skrzyżowanie w robotniczej Jeziornie z drogowym wskazującym dojazd do Konstancina.

w okolicach Warszawy fabrykę papieru. Nie dość że jego kariera aktorska bledła, miał doświadczenie ponieważ w młodości pracował jako czeladnik w papierni, to jeszcze w Warszawie stanisławowskiej najwzyczajniej brakowało papieru – jak pisze Zdzisław Skrok w książce „Konstancin – zapomniana arkadia”. Projekt zaakceptował, a nawet wspomógł finansowo sam Stanisław August Poniatowski. Zezwolił nawet, aby papiernia nazywana była królewska. Zaangażowanie

ujściu Narwi. Jerzy S. Majewski w „Korzniach Warszawy, tom VI, Niedaleko od Warszawy” opisuje natomiast, jak to ówczesne dzieło sztuki wyglądało. W stylu arkadowym, dwuskrzydłowy budynek założony na kształcie litery L. Elewację całego budynku (inaczej niż obecnie Starej Papierni) przykrywał tynk. Pod budynkiem przepływał kanał, którego wody poruszały turbiny napędzające ogromną maszynę do produkcji papieru znajdującą się wewnątrz papierni.

umożliwiła około pięciu osobom wyprodukowanie takiej samej ilości papieru, co 50-60 osobom wg starego sposobu. Tak więc wraz z nowym budynkiem papierni górnej, a raczej z maszyną „bez końca” do Jeziorni na dobre zawitała rewolucja przemysłowa.

Jerzy S. Majewski cytuje w swojej książce Ewę Pustołę-Kozłowską: „w fabryce dolnej wyrabiano papier czerpany ręcznie oraz przygotowywano masę papierniczą, którą następn-



Ruiny górnej papierni po pożarze w 1984 roku.

KANDYDACI DO RADY MIEJSKIEJ W GÓRZE KALWARII



1. **Wojciech Szynkiewicz**
wykształcenie wyższe



2. **Agnieszka Klimek**
właściciel gospodarstwa
sadowniczego



3. **Władysław Machowski**
emeryt wojskowy,
prezes zarządu



4. **Eugeniusz Szymański**
emeryt



6. **Violetta Rogulska-Krawczyńska**
działacz społeczny



8. **Renata Matenko**
specjalista ds. handlu



9. **Andrzej Stanisław Posiewka**
sołtys wsi Łubna



10. **Rozalia Zdulska**
działacz społeczny



11. **Grzegorz Lach**
handlowiec



13. **Andrzej Posiewka**
wykształcenie wyższe



14. **Czesława Iwona Książek**
dyplomowany nauczyciel



16. **Aleksandra Fedynicz-Komosa**
nauczycielka



17. **Dorota Jadwiga Pyszyńska** Dyrektor DPS
w Górze Kalwarii



19. **Wojciech Kochański**
instruktor ratownictwa
wodnego



20. **Dariusz Radosław Rytko**
wykształcenie wyższe



21. **Henryk Mróz**
wykształcenie wyższe

KANDYDACI DO RADY MIEJSKIEJ W KONSTANCINIE-JEZIORNIE



1. **Arkadiusz Zewar**
inżynier
budownictwa



2. **Ryszard Stanisław Bajkowski**
radny rady miejskiej
specjalista budowy dróg



3. **Aneta Iwona Słomba**
własna działalność



5. **Tomasz Radzewicz**
wychowawca młodzieży
niepełnosprawnej



6. **Zenobia Janina Tuszyńska**
pielęgniarka



7. **Alfreda Konopka**
radna rady miejskiej,
urzędnik



8. **Szymon Franciszek Ziemiński** dyrektor w
firmie architektonicznej



9. **Danuta Kaluga**
bibliotekarz-animator
kultury, pedagog



10. **Michał Chorosiński**
reżyser, aktor



11. **Bożena Wierzbicka**
specjalista ds. marketingu, pracuje spo-
łecznie na rzecz kombatanów i osób
reprezentowanych



12. **Ryszard Gregorczyk**
wykształcenie wyższe
turystyczne, przedsiębiorca



13. **Jadwiga Magdziarz**
radna rady miejskiej
mgr inż. technologii żywności



14. **Paweł Ziemiński**
prawnik legislator, urzędnik
administracja rządowa



18. **Agata Anna Wilczek**
od 8 lat sołtys sołectwa
Habdzin



20. **Irena Śliwka**
radna rady miejskiej



21. **Kazimierz Donimirski**
inż. inżynierii środowiska,
projektant

KANDYDACI DO RADY MIEJSKIEJ W PIASECZNI



1. **Marcin Kiliański**
politolog, doradca przy
tworzeniu i rozwoju
przedsiębiorstw



2. **Aneta Marzena Czernek**
dyrektor POIK
w Konstancinie-Jeziornie



3. **Anna Elżbieta Janusz**
Prezes Stowarzyszenia
Kobiet Ziemi
Piaseczyńskiej



4. **Grażyna Leonarda Orłowska**
radna rady miejskiej,
nauczycielka



5. **Piotr Grzegorz Bąkowski**
Mistrz Świata
w Kickboxingu



6. **Michał Maciej Żugajewicz**
geoinformatyk



9. **Piotr Wojciech Jaroszewski**
inżynier - geodeta



10. **Maria Justyna Wisniewska**
psycholog



11. **Anna Wójcik**
technik-handlowiec



12. **Ireneusz Kutylowski**
emerytowany
nauczyciel



13. **Agata Anna Kulik**
inżynier,
Politechnika Warszawska



14. **Elżbieta Katarzyna Lenard** współwłaścicielka
firmy marketingowej



15. **Elwira Barbara Dworak**
nauczyciel chemii i fizyki
rada sołecka Józefostawia



16. **Hanna Krzyżewska**
Wiceprzewodnicząca Rady
Miejskiej



17. **Michele Mydlak**
student



18. **Zbigniew Antoni Jaśkaczek**
przedsiębiorca

19. **Magdalena Boniecka-Duchna**
Naczelnik Wydziału Edukacji

KWW NASZA GMINA - NASZ POWIAT POPIERA KANDYDATÓW NA BURMISTRZÓW I WÓJTÓW

Na burmistrza Piaseczna: **JÓZEF ZALEWSKI**



Na burmistrza Góry Kalwarii: **DARIUSZ ZIELIŃSKI**



Na wójta Lesznowoli: **MARIA JOLANTA BATYCKA-WĄSIK**



Na burmistrza Tarczyna: **BARBARA GALICZ**



Na wójta Prażmowa: **SYLWESTER PUCHAŁA**



www.ngnp.pl

KANDYDATKA DO RADY MIEJSKIEJ W TARCZYNI



Barbara Węgrowka
działacz sportowy
i samorządowy, doradca
sadowniczy w Tarczynie



Drużyna KWW Józefa Zalewskiego i Centrum. Kandydaci do Rady Miejskiej w Piasecznie



LISTA NR 27
Okręg nr 1
ALICJA MODZELEWSKA. Lat 33. Wykształcenie: wyższe, magisterskie. Mieszkanca Piaseczna (osiedle Słowicza). Mężatka.



LISTA NR 27
Okręg nr 2
Kamil Stano. Lat 24. Wykształcenie: wyższe, magisterskie. Absolwent Wydziału Prawa i Administracji Uczelni Łazarskiego. Mieszkaniec Piaseczna.



LISTA NR 33
Henryk Pudelko. Emeryt zamieszkały od 69 lat w Piasecznie, wykształcenie średnie techniczne.



LISTA NR 33
Okręg nr 5
Agnieszka Czapińska. Lat: 65. Mieszkanca Piaseczna od 50 lat. Wykształcenie: średnie. Życie zawodowe związane z oświatą i szkolnictwem.



LISTA NR 27
Okręg nr 5
Konrad Schweizer. Lat 47. Mieszkaniec Piaseczna. Żonaty. Dwoje dzieci (9 i 10 lat). Wykształcenie wyższe. Praca: firma budowlana (budownictwo drogowe i kolejowe).



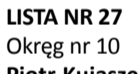
LISTA NR 27
Okręg nr 6
Józef Wierchowski – wykształcenie wyższe. Z Piasecznem związany od 1980 r. Pracownik ZKK „UNITRA-POKOLOR” na stanowisku kierownika wydziału. Jeden z założycieli Spółdzielni Mieszkaniowej „Patronat-3”. Od 1981r. V-ce Prezes Zarządu, od 1991r. do chwili obecnej Prezes Zarządu Spółdzielni. Wspólnie z koleżankami i kolegami zbudowaliśmy pierwsze największe osiedle w północnej części Piaseczna, dziś najbardziej dynamicznie rozwijającym się rejonem Gminy.



LISTA NR 27
Okręg nr 7
Wojciech Doliński. Lat 58. Absolwent LO im. I Dywizji Kościuszkowskiej w Piasecznie. Operator ITVPIASECZNO, dokumentalista wideo. Żonaty. Syn 26 lat. Od pokoleń związany z Piasecznem. Wrażliwy na problemy osób starszych i niepełnosprawnych.



LISTA NR 27
Dorota Wysocka-Jońska. Urodziłam się 51 lat temu w Piasecznie. Jestem mężatką, matką dwójki dorosłych dzieci. Z wykształcenia jestem inżynierem gospodarki przestrzennej.



LISTA NR 27
Okręg nr 10
Piotr Kujaszewski. Urodzony w 1987 roku. Od urodzenia mieszkaniec Piaseczna. Ukończył studium fotogra-



ficzne, obecnie jest na ostatnim roku studiów z kierunku reklama i marketing. Od dwóch lat jest szczęśliwym mężem. Pracuje w Piasecznie w rodzinnej firmie.



LISTA NR 27
Okręg nr 11
Włodzimierz Kołodziejski. 58 lat, od urodzenia mieszkaniec Piaseczna. Żonaty, dwóch dorosłych synów. Z wykształcenia inżynier, absolwent Politechniki Warszawskiej. Pracownik z grupy kadry zarządzającej zakładów Thomson-Polkolor z ponad 30-letnim stażem na wydziale Huta Szkła. Manager oraz audytor jakości. Na stałe związany z Piasecznem. Aktywnie uczestniczący w zmianach zachodzących na obszarach miasta i okolic.



LISTA
Okręg nr 13, pozycja nr 4 pierwszy bezpartyjny
Romanowski Andrzej Zygmunt, 59, popierany przez Stowarzyszenie Samorządowe Centrum. Zgłoszony przez Komitet Wyborczy Wyborców Józefa Zalewskiego i Centrum (lista nr 27). Absolwent szkoły podstawowej Nr 2 im Ewy Krauze i Technikum Elektrycznego w Zalesiu Dolnym

Wykształcenie wyższe, magister administracji i zarządzania specjalizacja samorząd lokalny. Ukończone studia podyplomowe w zakresie audytu energetycznego. Posiada certyfikat Asystenta Zarządzania Jakością ISO. Działalnością społeczną i samorządową zajmuje się od 1990 roku. Radny w kadencji 1994-2002, członek zarządu Gminy Piaseczno w latach 2001-2002. Wyróżniony za pracę społeczną w Spółdzielczości Bankowej. Mieszkaniec Gminy Piaseczno od urodzenia. Żonaty dwie córki i troje wnuków.



LISTA NR 27
Okręg nr 14
Andrzej Sochocki – muzyk – dyrygent, organista, menadżer kultury, pedagog. Wykształcenie: wyższe. Absolwent Akademii Muzycznej im. F Chopina w Warszawie, Akademii Muzycznej im. F. Nowowiejskiego w Bydgoszczy, a także Wydziału Zarządzania na Uniwersytecie Warszawskim.



LISTA NR 27
Okręg nr 15
Joanna Chęłchowska - 37 lat, mężatka, troje dzieci, urodzona w Piasecznie, zamieszkała w Józefostawiu. Wykształcenie: Wyższa Szkoła Informatyki, Zarządzania i Administracji w Warszawie; Wyższa Szkoła Ekologii i Zarządzania w Warszawie; Prawo Zamówień

Publicznych Po Nowelizacji – Certyfikat z Prawa Zamówień Publicznych; Polskie Centrum Badań i Certyfikacji; Centrum Edukacji Komputerowej HITEX – bezpieczeństwo systemów informacyjnych.



LISTA NR 27
Okręg nr 16
Krzysztof Spociński. Lat 28. Wykształcenie średnie, zawodowe. Zawód: menager w prestiżowej warszawskiej cukierni. Żonaty.



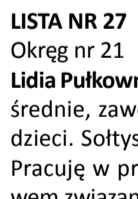
LISTA NR 27
Okręg nr 18
Wojciech Kaczorowski. Lat 62. Urodzony w Piasecznie. Mieszkaniec Zalesia Górnego. Wykształcenie: zawodowe. Właściciel zakładu rzemieślniczego w Zalesiu Górnym. Żonaty. Dwóch synów, dwie wnuczki. Radny Gminy z wieloletnim stażem i doświadczeniem.



LISTA
Okręg nr 19
Jacek Zwoliński, Mieszkaniec Wólki Kozodawskiej. Wykształcenie wyższe – techniczne. Studia podyplomowe UW. Zawodowo związany od wielu lat z administracją samorządową specjalizując się w przygotowaniu i realizacji inwestycji gminnych. W latach 2002-2006 Pełnomocnik ds. Realizacji Projektu z funduszy europejskich. Wybrany do Rady Miejskiej w latach 1990 -2006. Doświadczenie i skuteczność.



LISTA NR 27
Okręg nr 20
Marek Kalinowski. Lat 69, od 2000 roku mieszkaniec Bobrowca. Radca prawny, wspólnik w Kancelarii Radców Prawnych. Duże doświadczenie w pracach organizacji pozarządowych, w szczególności samorządach gospodarczych.



LISTA NR 27
Okręg nr 21
Lidia Pułkownik. Lat 36. Wykształcenie średnie, zawodowe. Mężatka, dwoje dzieci. Softys Runowa od 2008 roku. Pracuję w prywatnej firmie. Z Runowem związana jestem od urodzenia.



LISTA
Okręg nr 22
Jerzy Konrad Borowy, mgr inż. rolnictwa, ekonomista, pedagog, lat 55, urodzony w Warszawie, zamieszkały w Baszkówce. Prowadzę własną działalność gospodarczą. Jestem właścicielem biura rachunkowego oraz sklepu i serwisu motocyklowego, trzech psów, i dwóch kotów. Żonaty, ojciec trójki dzieci oraz szczęśliwy dziadek. Zainteresowania pozazawodowe to turystyka motocy-

klowa, tworzenie witraży i innych rzeczy ze szkła i ceramiki.



LISTA NR 33
Okręg nr 23
Dariusz Marek Gawin. Mam 40 lat. Jestem szczęśliwym mężem i ojcem. Z żoną Anetą wychowujemy dwójkę dzieci. Jestem technikiem elektronikiem i posiadam tytuł licencjata nauk ekonomicznych. Od 10-ciu lat kieruję polskim oddziałem szwajcarskiej firmy budowlanej.



LISTA NR 27
Okręg nr 23
Wiesław Słowik. Lat 69. Mieszkaniec Gminy Piaseczno. Softys wsi Złotokłós. Wykształcenie: zawodowe.

KANDYDACI DO POWIATU



Katarzyna Szczepańska. Lat 52. Wykształcenie wyższe. Mieszkanca Piaseczna. Zamężna. Córka - studentka. Od ponad 10 lat pełni społecznie funkcję członka rady nadzorczej osiedla „Zielone” – realizującej działania kontrolne i doradcze dla zarządu osiedla. Od roku 2009 pracuje jako wolontariusz w Domu Dziecka w Pyrach.



Magdalena Kamińska. Mam 29 lat. Od urodzenia patrzę na życie z perspektywą wózka inwalidzkiego. Jestem mieszkanką Zalesia Górnego. Pracuję jako specjalista do spraw sprzedaży w sklepie internetowym, uczę dzieci i dorosłych grać na instrumentach klawiszowych oraz gitarze.



Karol Anna Ewa. Lat 34. Mieszkanca Piaseczna. Wykształcenie: wyższe, inżynier (SGGW). W Piasecznie mieszka moja rodzina i przyjaciele. Chcę pracować dla dobra wspólnoty mieszkańców. Warto jest pracować dla miasta, w którym się mieszka. Warto pozostawić po sobie coś, z czego Miasto będzie mogło być dumne.



Anna Marecka. Lat 39. Zamężna, trójka dzieci: syn lat 13, córki lat 11 i 9. Wykształcenie wyższe.



KOMITET WYBORCZY JÓZEFA ZALEWSKIEGO I CENTRUM ZAPRASZA DZIAŁACZY, TRENERÓW, ZAWODNIKÓW I WSZYSTKICH SYMPATYKÓW SPORTU

NA SPOTKANIE POŚWIĘCONE PRZYSZŁOŚCI SPORTU W GMINIE PIASECZNO

Spotykamy się w dniu 6.11.2014 r. (czwartek) o godzinie 18.00 w świetlicy na obiektach GOSiR przy ulicy 1 maja Piaseczno

Program spotkania obejmie tematy:

- Otwarcie zebrania – przedstawienie stanowiska komitetu wyborczego w stosunku do sportu, rekreacji oraz sportu szkolnego w latach 2015 -2018
- Dotacje gminna dla klubów sportowych/ warunki konkursowe, kryteria przydzielania dotacji/
- Baza gminna wykorzystywana do prowadzenia zajęć klubowych, opłaty za korzystanie z obiektów, koordynacja obiektywnego przydzielania miejsc i ilości godzin w obiektach GOSiR oraz salach szkolnych
- Sprawy różne

Możemy pozyskać 300 milionów na infrastrukturę w Piasecznie



- Panie Józefie, mam do pana proste pytanie: dlaczego mieszkaniec gminy i miasta Piaseczno miałby oddać na pana głos w wyborach na Burmistrza?

Panie Redaktorze, Szanowni Państwo, sądzę że z dwóch powodów. Po pierwsze – doświadczenie. Cecha zarządcza, absolutnie niezbędna każdej ambitnej Gminie. Tylko ja – w grupie kandydatów – mam wieloletnie doświadczenie samorządowe. Moje umiejętności powiększa praktyka pracy w Ministerstwie Gospodarki, w instytucjach wspierających rozwój przedsiębiorczości. Nie jest mi obca działalność biznesowa. Podczas moich kadencji – lata 2006-2010 – dowiodłem, że potrafię kierować złożonymi projektami inwestycyjnymi. Gmina Piaseczno była wtedy w Polsce liderem inwestycji samorządowych. Wydatkowaliśmy ponad 40% dochodów budżetowych na inwestycje, co łącznie stanowi ponad 520 mln zł.

Z doświadczenia także wypływa kolejna ważna dla Gminy cecha przyszłego Burmistrza. Znajomość i operatywność w zakresie pozyskiwania środków unijnych. Proszę pamiętać, że w ubiegłej kadencji Gmina Piaseczno pozyskała ponad 140 mln zł środków unijnych. Dzisiaj otwiera się perspektywa kolejnych transz, trzeba jednak wykazać się maksymalną determinacją, aby osiągnąć cel. Potrafię to zrobić.

Drugim istotnym argumentem, który przedkładam mieszkańcom Gminy i Miasta Piaseczna, jest program diametralnej zmiany stylu zarządzania. Jest to trudna, ale niezbędna zmiana wizerunku jednoosobowej władzy Burmistrza, na wizerunek kompetencji urzędniczej, dialogu obywatelskiego i wspólnej odpowiedzialności za rozwój Gminy. Burmistrz, choćby nie wiem jak utalentowany i sprawny – nigdy nie będzie alfą i omegą. Musi mieć partnera w postaci kompetentnej Rady Miejskiej (nie zaklętego wroga!) i musi mieć stałego rozmówcę oraz obserwatora – wspólnotę mieszkańców. Tę właśnie filozofię zarządzania gminą nazwałem AKTYWNE PIASECZNO. Potencjał ludzki jest ogromny. Dając mieszkańcom budżet partycypacyjny, dając kalendarz stałych tematycznych debat – określamy potrzeby i możliwości gminy, podajemy argumenty (!), włączamy mieszkańców w proces decyzyjny. Chciałbym, aby w naszej Małej Ojczyźnie było jak najmniej pieniactwa i jak najmniej arogancji. Chciałbym wyleczyć nasze lokalne życie z choroby minionego ustroju: z tzw. roszczeniówki (inaczej: „gmino – daj”). Dlatego, będąc Burmistrem, oddam mieszkańcom możliwość decydowania o wydatkach gminy w ramach budżetu obywatelskiego, powołam takie gremia jak rada seniorów czy rada przedsiębiorców.

- Są tacy, którzy mówią, że pana 5 minut już minęło. Miał pan szansę, z której pan nie skorzystał, po co pan znów startuje?

To są emocjonalne, subiektywne wypowiedzi, które w kampanii rzuca się na wyborczy wiatr. Pana pytanie skazuje mnie na obywatelski niebyt. Nie zgadzam się z tym. Tych wyborców, którzy zechcą na mnie zagłosować, mogę zapewnić, że mój zegarek wskazuje bardzo wiele pięciominutowek, które mam zamiar i obowiązek wykorzystać z korzyścią dla Gminy.

Najważniejsze jest wywołanie współpracy między wszystkimi zdrowymi, społecznymi siłami. A takie siły m.in. wyjawiają również obecne wybory! Musi dojść do konsolidacji tych środowisk, które mają ambicję pracy dla swojego (tj. również dla wspólnego) dobra.

Wszyscy mamy prawo czuć się w gminie dobrze, wiedzieć i wierzyć, że od sołectwa począwszy do Burmistrza włącznie w gminie zwycięża zdrowy rozsądek, kompetencje i wzajemna życzliwość. To bardzo trudne, ale warto o to walczyć. Proponowany przeze mnie dialog obywatelski jest modelem pracy, a nie chwytem wyborczym. Ma przynieść Gminie rozwój cywilizacyjny za zgodą większości mieszkańców.

To warsztat działań zespołowych, szkoła argumentu i kompromisu.

- Czyli Aktywne Piaseczno, to warsztat działań zespołowych, szkoła argumentu i kompromisu.

Bardzo dobrze pan to ujął. Burmistrz musi wsłuchiwać się w argumenty mieszkańców, w słowa różnych podmiotów, np. przedsiębiorców, stowarzyszeń, klubów, środowisk ludzi starszych, środowisk młodzieżowych.

Sam niewiele wymyśli, bo gmina to ponad 70 tysięcy osób! Mając taki program jak Aktywne Piaseczno stawiamy samorząd w roli jednego z kreatorów lokalnej przestrzeni, w której każda kategoria społeczna – zawodowa, wiekowa, światopoglądowa – będzie miała możliwość realizacji swoich potrzeb.

Burmistrz może kreować różne projekty. Przedstawia zatem mieszkańcom tzw. działania miękkie – projekty związane z działalnością edukacyjną, kulturalną, sportową. To są obowiązki samorządu. Ale z drugiej strony jest aktywność społeczna, bezcenna, bardzo twórcza, innowacyjna. I tu gmina musi stanąć na wysokości zadania – dać ludziom możliwość realizowania się w działaniach prospołecznych.

Wie pan, chciałbym doczekać takiej chwili, w której będę mógł powiedzieć: gmina osiągnęła wyższy poziom rozwoju, nie musimy już być więźniami wiecznie reperowanych dróg, wiecznie niedobudowanych chodników, wiecznie spóźnionych dobrych chęci. I chwalić się potem wykonaniem podstawowych obowiązków. Musimy się zająć ambitniejszymi aspiracjami, np. dużymi inwestycjami w innowacyjność naszej oświaty, w promocję mistrzów naszego sportu czy naszych młodych utalentowanych matematyków, plastyków. Marzy mi się także otwarcie w Gminie Szkoły Samorządu. Traktuję to jako mój autorski projekt. Zaklepuję go już dzisiaj, jako własność naszego KWW.

Z całym przekonaniem mówię, że Gminę Piaseczno stać na to, aby wzorem lat 2006 – 2010, kiedy Gmina zrealizowała wielki projekt wodno-kanalizacyjny za ponad 360 mln zł, wykonać kolejny wielki krok cywilizacyjny! Przez ostatnie cztery lata, pomimo ogromnych możliwości, obecny Burmistrz nie skorzystał z pozostawionego przeze mnie potencjału i nie pomógł go. Mając odzyskanych ponad 62 mln zł VAT, Gmina nie wykonała żadnego racjonalnego kroku. Dla porównania powiem, że w latach 2010 – 2014 gmina na inwestycje przeznaczyła około 130 mln zł, a w latach 2006 – 2010 było to ponad 520 mln.

Szacuje, że dobre zarządzanie Gminą pozwoliłoby na realizację projektów twardych za kwotę nie mniejszą niż 300 mln zł.

- Panie Józefie, czy dobrze zrozumiałem – 300 mln zł?

Tak, ponad 300 mln zł. Dzisiaj od wszystkich kandydatów na burmistrza czy do rady miejskiej słyszymy, że zrobią to i tamto. Że wybudują taką drogę i kolejnych parę szkół. Ale żaden z moich kontrkandydatów nie mówi, jak planuje to sfinansować. Natomiast ja mam konkretny plan.

Po pierwsze, trzeba doprowadzić do tego, aby gmina przeznaczająca na inwestycje około 20% swoich dochodów. Praktyka pokazuje, że dobrze zarządzana gmina może taki poziom dochodów przeznaczyć na inwestycje. Budżet Gminy Piaseczno to około 300 mln zł rocznie. Czyli 60 mln rocznie Gmina powinna przeznaczać na inwestycje. W ciągu 4 lat daje to łączną kwotę 240 mln zł.

Po drugie, należy aktywnie sięgnąć po środki unijne. Nie może być tak, jak za kadencji Burmistrza Lisa, że Gmina Piaseczno nie pozyskała ani złotówki w formie dotacji na inwestycje. Z mojego doświadczenia wynika, że około połowy wydatków inwestycyjnych gminy kwalifikuje się do dofinansowania z środków unijnych. Budowa i modernizacja szkół, świetlic wiejskich, chodników czy rewitalizacja itp. może być finansowana z środków unijnych. Średni poziom dofinansowania takich projektów, po uwzględnieniu kosztów kwalifikowanych i niekwalifikowanych to około 50%! Będąc Burmistrem, stawiam sobie za cel pozyskanie co najmniej 60 mln zł z środków unijnych. Czy jest to możliwe? Tak, przecież w mojej poprzedniej kadencji – tak jak wspominałem – gmina pozyskała około 140 mln zł.

- Panie Józefie, ale słyszymy, i to również od radnych z Platformy Obywatelskiej, że sytuacja finansowa Gminy jest zła, że w kolejnych latach Gmina nie będzie miała środków na inwestycje.

Zgadzam się z tymi głosami. I nie jest to pogląd subiektywny. Podam przykład. W ostatnim rankingu czasopisma Wspólnota (pismo

samorządu terytorialnego) Gmina Piaseczno została zakwalifikowana na 1591 miejscu, jeżeli chodzi o zarządzanie finansami. Jeżeli chodzi o poziom prowadzonych inwestycji spadliśmy z pierwszego miejsca (!) na bodajże 161. To są fakty. Jedynym pomysłem gminy w latach 2010 – 2014 na łatanie dziury budżetowej było, przepraszam za określenie, drenowanie środków finansowych z PWIK Piaseczno. Przecież Burmistrz Lis zabrał ze spółki ponad 160 mln zł. Jak zostały spożytkowane te środki? Nie wiem! Innym pomysłem na „zdobywanie pieniędzy” okazała się likwidacja żłobka miejskiego, czy też oddanie pod zarząd powiatu najlepszego, wykarmionego i doinwestowanego przez gminę Liceum. Tak, można ciąć wydatki, ale nie może mieć to negatywnego wpływu na jakość oferty dla mieszkańców. W żadnej sferze.

Dobrych rozwiązań nie trzeba szukać daleko. Ale o tym porozmawiamy już po wyborach.

- Jak pan wytłumaczy mieszkańcom osiedle Słowicza, Multi-Hekk... Opozycja wali w pana jak w bęben. Ale chyba jest za co...

Jeśli to mówią młode wilczki z PO, to tylko dlatego, że nigdy nie podejmowali tak trudnych i obłożonych ryzykiem decyzji. Nic o tym nie wiedzą. To statystyci. A jeśli mówią to moi obecni kontrkandydaci, to też nie wszyscy. Jestem przekonany, że obecny burmistrz, a tym bardziej jego zastępca, poczuł brzemień władzy. Znają moc nacisków różnych grup interesu, wiedzą, jak potrafią walczyć ze sobą różne frakcje w Radzie, co to znaczy ambitny deweloper, który dysponuje ogromnymi środkami i koneksjami. To jedna strona medalu.

A druga, to najzwyczajniejszy i znany na całym świecie proces zaborczej urbanizacji terenów leżących na przedmieściach stolic, wielkich miast. Północne Piaseczno to przedmieście Warszawy. Józefosław to w pewien sposób przedłużenie Ursynowa. I tak jest wzdłuż granicy z Warszawą. Im dalej od stolicy, tym mniejszy napór deweloperki, mniejszy krzyk właścicieli działek, że gmina nie odradnia ich gruntów.

Z tego powstaje pytanie, które postawiliśmy w naszym Programie. Jak bronić nadrzędnego interesu Gminy? Jak przemycić to pojęcie do świadomości społecznej. Jak nauczyć mieszkańców, że miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego to nie tylko interes oddzielnego obywatela, ale także obszar przestrzeni publicznej. Jeden z wniosków nasuwa się sam: Gmina musi mieć zespół najlepszych prawników! Z różnych dziedzin, cywilistów, karnistów, konstytucjonalistów, specjalistów od prawa podatkowego, gospodarczego, finansów publicznych, prawa pracy, PPP, itp. Musi dawać władzom i obywatelom Gminy wykładnie prawa, argumenty do dyskusji. Na tym polegają tematyczne debaty. Każdy zna obowiązujące prawo. Każdy wie, na co stać Gminę. Każdy otrzymuje odpowiedź na pytanie, co da lub co spowoduje przyjęcie takiej lub innej decyzji.

- Co panu odpowiedziało – argument czy kompromis – aby do wyborów startować razem z ugrupowaniem Jana Dąbka?

Już w samym pana pytaniu wyczuwam negatywną energię. Ale pana – czy czyjeś emocje w stosunku do pana Dąbka – nie mają przełożenia na taktykę wyborczą czy potrzebę utworzenia większości koalicyjnej po wyborach. Pan o tym nie myśli, a ja muszę. Bo w przypadku zwycięstwa muszę zacząć realizować swoje zobowiązania. Zarówno na poziomie gminy, jak i w kontaktach z przyszłą Radą Powiatu Piaseczyńskiego. Mówię tu o koalicji na rzecz Gminy Piaseczno. Na demokrację nie wolno się obrażać. Jeśli ma pan wobec pana Dąbka jakieś konkretne zarzuty, proszę je przedłożyć panu Dąbkowi.

Kampania wyborcza ma swoje prawa. Mieszane listy kandydatów na radnych do powiatu nie są zabronione przez prawo wyborcze. Każdy szuka sojuszy, aby wzmocnić swój wyborczy start. A poza tym, stan wojny w samorządzie jest najgorszym nieszczęściem jakie może spaść na mieszkańców.

Zapewniam naszych wyborców, że KWW Józefa Zalewskiego i Centrum jest w swoich decyzjach i planach absolutnie samoistny, niezależny i spójny. Podobnie jak szczegóły naszego Programu.

- Panie Burmistru, muszę przyznać, że brzmi to bardzo ciekawie. Z przyjemnością zapraszam Pana na kolejny wywiad poświęcony rozwojowi przedsiębiorczości w Gminie. Na koniec, proszę powiedzieć, czego chciałby Pan życzyć mieszkańcom?

Zapraszam wszystkich mieszkańców do aktywnego uczestnictwa w wyborach samorządowych. Spotkajmy się przy urnach wyborczych 16 listopada. Przez uczestnictwo w wyborach dajemy świadectwo naszej obywatelskiej świadomości. Mamy szansę dokonać najlepszego wyboru. Mamy szansę wziąć odpowiedzialność za naszą wspólną przyszłość.

- Dziękuję za rozmowę.

Dziękuję Panu, dziękuję Państwu.

Sfinansowano przez KWW Józefa Zalewskiego i Centrum

OGŁOSZENIA DROBNE

USŁUGI

Studnie tel. 601-231-836

TOM GUM - Najtańsze opony w mieście. Wymiana, przechowalnia, mechanika. Piaseczno, Czeremchowa 28A, tel. 606 338 306

UKŁADANIE GLAZURY, TERAKOTY, GRESU 601722578

Malowanie, gipsy, wykończenia, cyklinowanie tel.500 378 291

ZDROWIE

NEUROLOG JOLANTA ZAKRZEWSKA JAZGARZEW K/ PIASECZNA UL. SZKOLNA 95 TEL. 501 01 55 49

NIERUCHOMOŚCI WYNAJME

Powierzchnie biurowe, centrum Piaseczna, metraże od 17 do 127 m², tel. 22 727 10 36 lub 697-626-322

Góra Kalwaria, nowy lokal 54, ul. 16 Stycznia, stan deweloperski, parter, w pobliżu sklepu Biedronka, tel. 697-626-322.

Lokal 81 m² dla usług, biura, Góra Kalwaria, Sportowa, parter, parkingi, dwa niezależne wejścia, tel. 697-626-322.Lokal 60 m² z parkingiem i ogródkiem, podłoga - gres, Góra Kalwaria, tel. 697-626-322.LOKAL 61 m², parter, parking, Góra Kalwaria, ul. Armii Krajowej, sąsiedztwo zabudowy wielorodzinnej, dla nieuciążliwych usług, biura, tel. 697-626-322

NIERUCHOMOŚCI SPRZEDAM

WWW.DOMPRAZMOW.PL

Sprzedam nowoczesne mieszkanie w centrum Piaseczna - róg Młynarskiej i Warszawskiej, 84 m². Blok z 2009 roku, winda, miejsce garażowe, komórka lokatorska. Wysoki standard wykończenia. Tel. 693 543 023Dwupoziomowe mieszkanie 78,6 m² - DOBRA CENA - Rodzinna Przystań, Góra Kalwaria, tel. 697 626 311.Segment 128 m², deweloperski, z ogródkiem, 2 miejsca postojowe, Góra Kalwaria, tel. 697-626-311.Wykończony segment 113,8 lub 148 m² z działką, cztery sypialnie, kuchnia, trzy łazienki, dwa miejsca postojowe, Góra Kalwaria, tel. 697-626-311.Mieszkanie 47 m², parter, ogródek, miejsce postojowe, Góra Kalwaria, ul. 16 Stycznia, 697-626-311 lub 697-626-322Dom w Sierzchowie 169 m², działka 539 m², tel. 697 626 322Dom w Ustanowie 180 m², działka 900 m², tel. 697 626 311

BEZPOŚREDNIO SPRZEDAM NAROŻNĄ DZIAŁKĘ 715 MKW W ZALESIU DOLNYM PRZY GŁÓWNEJ DRODZE TEL. 501 156 766

AUTO MOTO

Skup aut, wszystkie marki 510 357 529



BAL SYLWESTROWY

380 zł od pary • 4 dania gorące, przekąski
Pokaz sztucznych ogni • Gości będzie bawił zespół QUATRO • Zabawa od 20 do 6 ranoSala GAJA, ul. Sadowa 16 A, Baszkówka k. Głuskowa
tel. (22) 757 80 77 (wieczorem), kom. 697 10 90 10
poczta@domgaja.pl * www.domgaja.pl

Punkt przedszkolny **Niezapominajka**

450 zł/mies. cały etat z wyż.,
4 godz. z wyż. 350 zł, 4 godz. bez wyż. 250 zł.
Zapraszamy dzieci w wieku 2,5 - 5 lat

mail: biuro@niezapominajka.in
ul. Powstańców Warszawy 12 a/5, Piaseczno, tel. 793-585-023

Naprawa obuwia
Rok założenia 1992

Grzegorz Pluta

Mysiadła, ul. Osiadłowa 16 m, tel. (22) 714 03 53 kom. 506 064 328

KLINKIER
DEVELOPER BUD

Biuro Sprzedaży: ul. Warszawska 87, 05-520 Konstancin-Jeziorna

TEL. 609 303 154, 22 702 72 09

KSIĘCIA JÓZEFA PONIATOWSKIEGO
Piaseczno, ul. PoniatowskiegoOSIEDLE SŁONECZNE, ul. Słoneczna
Stara Iwiczna k/ PiasecznaNEW FORT - Góra Kalwaria
ul. Por. J. Białka 7

www.klinkierdeveloper.pl

cena już od
4320 zł/m²
cena dotyczy tylko wybranych lokali

W ofercie również mieszkania
wykończone „pod klucz”

specjalne warunki kredytowe

MIESZKANIA:

1 pokój 34 m²2 pokoje od 40 m² do 70 m²3 pokoje od 52 m² do 80 m²4 pokoje i więcej od 69 m² - 296 m²

Piaseczno/Stara Iwiczna, ul. Nowa 17
www.tedexresidence.pl

TEDEX Residence

Kameralne osiedle mieszkaniowe

192 000 zł
Mieszkanie dwupokojowe

Już gotowe!

Posiadamy pozwolenie na użytkowanie ☎ 506 188 905, 506 188 987

OŚR.6220.12.2014.ŁM

Piaseczno, dn. 28.10.2014

OBWIESZCZENIE**o przystąpieniu do przeprowadzenia oceny oddziaływania na środowisko**

Na podstawie art. 33 ust. 1, w związku z art. 79 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (DzU Nr 199, poz. 1227 z późn. zm.) zawiadamiam, że w dniu 28 października 2014 r. pan Wojciech Korona – pełnomocnik inwestora – Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Piasecznie Sp. z o.o. z siedzibą przy ul. Żeromskiego 39 w Piasecznie – przedłożył uzupełnienie do raportu oddziaływania na środowisko dla przedsięwzięcia polegającego na **budowie dodatkowych odcinków sieci wodociągowej i kanalizacyjnej wraz z niezbędną infrastrukturą techniczną w tym zasilaniem elektroenergetycznym do pompowni ścieków dla przedsięwzięcia pn. „Opracowanie projektu budowlanego i wykonawczego kanalizacji sanitarnej oraz sieci wodociągowej w Pilawie, Orzeszynie i Chojnowie, gm. Piaseczno”.**

Jednocześnie zawiadamiam wszystkich zainteresowanych, że w terminie **21 dni** od daty publikacji niniejszego obwieszczenia można zapoznać się z dokumentacją sprawy w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Piaseczno przy ul. Wojska Polskiego 54 w Piasecznie pokój 10 oraz można składać uwagi i wnioski w powyższej sprawie w kancelarii Urzędu.

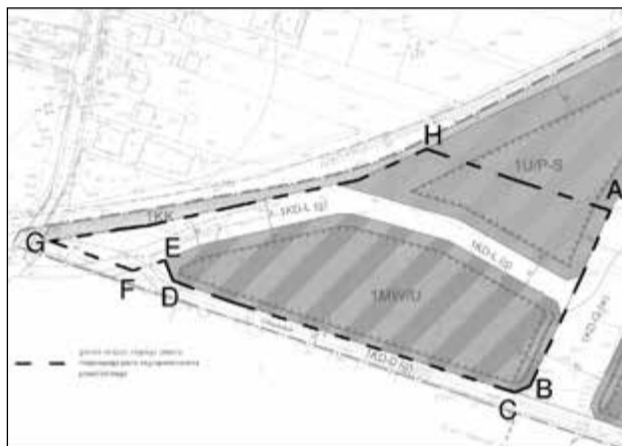
Złożone uwagi i wnioski zostaną rozpatrzone przed wydaniem decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach zgody na realizację przedsięwzięcia. Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków oraz wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach jest Burmistrz Miasta i Gminy Piaseczno.

UiA.ZP.6721.73.2014.AA

OGŁOSZENIE**o przystąpieniu do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części wsi Julianów w gminie Piaseczno zatwierdzonego uchwałą Nr1030/XXXVI/2013 Rady Miejskiej w Piasecznie z dnia 3 lipca 2013 r.**

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tekst jednolity DzU z 2012 r., poz. 647 ze zmianami) oraz art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (tekst jednolity DzU z 2013 r., poz. 1235 ze zmianami), zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miejską w Piasecznie:

- **uchwały Nr 1504/XLIX/2014 Rady Miejskiej w Piasecznie z dnia 27 sierpnia 2014 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części wsi Julianów w gminie Piaseczno zatwierdzonego uchwałą Nr 1030/XXXVI/2013 Rady Miejskiej w Piasecznie z dnia 3 lipca 2013 r.**



Z niezbędną dokumentacją sprawy można zapoznać się w Wydziale Urbanistyki i Architektury Urzędu Miasta i Gminy Piaseczno przy ul. Kościuszki 5, Wydział Urbanistyki i Architektury, pokój 32.

Plan miejscowy obejmie w niezbędnym zakresie problematykę wynikającą z art. 15 ust. 2 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym z dnia 27 marca 2003 r. Wnioski do projektu planu należy składać w terminie 21 dni od daty opublikowania niniejszego ogłoszenia.

Zainteresowani mogą składać wnioski do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego:

- w formie pisemnej w kancelarii Urzędu Miasta i Gminy Piaseczno przy ul. Kościuszki 5;

- pocztą na adres Urzędu Miasta i Gminy Piaseczno, ul. Kościuszki 5, 05-500 Piaseczno;
- ustnie do protokołu w Wydziale Urbanistyki i Architektury Urzędu Miasta i Gminy Piaseczno przy ul. Kościuszki 5;
- za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres e-mail: alberska@piaseczno.eu.

Wnioski należy składać do Burmistrza Miasta i Gminy Piaseczno, który jest organem właściwym do ich rozpatrzenia, z podaniem imienia, nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej, adresu wnioskodawcy, przedmiotu wniosku oraz oznaczenia nieruchomości, której dotyczy.

Z up. Burmistrza
Miasta i Gminy Piaseczno
mgr inż. arch. Jacek Ryszkowski
Naczelnik Wydziału Urbanistyki i Architektury
Główny Architekt
Miasta i Gminy Piaseczno

EKOBUd www.ekobud.waw.pl
**DOCIEPLANIE BUDYNKÓW
ELEWACJE, PODDASZA**
501 62 45 62

Gabinet Psychoterapii
mgr Anna Suchan

- Psychoterapia • Konsultacje
 - Wsparcie • Rozwój osobisty
- Warszawa, ul. Nowowiejska 10
tel. 509 868 214

**Kup 1 ogłoszenie drobne
a dwa dostanie GRATIS**
Tel. 731 163 164
drobne@przekladpiaseczynski.pl

Kto może głosować

w wyborach samorządowych

- osoby, które ukończyły 18 lat i są **zameldowane na pobyt stały** w Gminie Piaseczno

lub

- osoby, które ukończyły 18 lat, stale zamieszkują na terenie Gminy Piaseczno (bez meldunku lub z meldunkiem czasowym), **złożyły wniosek i otrzymały decyzję administracyjną o wpisie do stałego rejestru wyborców Gminy Piaseczno.**

Wnioski o dopisanie do rejestru wyborców można składać w Urzędzie Miasta i Gminy Piaseczno pok. 22 (parter) **do dnia 12 listopada 2014 roku.**

UWAGA

Osoby **zameldowane na pobyt czasowy** na terenie Gminy Piaseczno, a nie posiadające wpisu do stałego rejestru wyborców **nie są uprawnione do udziału w głosowaniu.**

W wyborach samorządowych **nie wydaje się zaświadczeń o prawie do głosowania.**



Arkadiusz Czapski
Sekretarz Miasta i Gminy Piaseczno

BIAŁA DALIA
DOM AKTYWNEGO SENIORA

Dom Aktywnego Seniora „Biała Dalia” oferuje:

- pobyty stałe
- krótkie pobyty szpitalne
- pobyty czasowe
- dzienną opiekę
- opiekę w domu Pacjenta
- specjalistyczny transport
- specjalny program aktywizacji osób w podeszłym wieku

- ustalenie i stosowanie diety,
- opiekę psychologa, terapeuty zajęciowego,
- usprawnianie ruchowe,
- dostęp do kultury, oświaty i rekreacji.

Usługi dodatkowe:

- pokój 1-osobowy lub apartamenty małżeńskie z łazienką,
- zajęcia rehabilitacyjne i fizjoterapeutyczne,
- inne wg wymagań indywidualnych.

DOM AKTYWNEGO SENIORA „BIAŁA DALIA”
ul. Sobieskiego 24
05-510 Konstancin-Jeziorna
biuro@dombialadalia.pl
510 134 370
www.dombialadalia.pl

TransMediq
TRANSPORT MEDYCZNY
22 756 32 63 504 312 112

Realizujemy transporty dla pacjentów:

- Pooperacyjnych
- na badania i konsultacje
- o ograniczonej możliwości poruszania się
- pomiędzy szpitalem, przychodnią, domem
- do i z domów opieki oraz zakładów opiekuńczo-lecniczych

Biały Dom, ul. Mostowa 5; 05-510 Konstancin-Jeziorna
www.transmediq.pl; e-mail: biuro@transmediq.pl
512 501 112

KINO

Dracula – mit założycielski

Zaprzędasz duszę diabłu i ocal swój kraj przed Turkami, a otrzymasz wampirze kły gratis!

Półowa piętnastego wieku. Młody Vlad Tepes, książę Transylwanii, dawny najemnik armii tureckiej, staje w obliczu zagrożenia. Turecki sułtan Mehmed planuje wcielić karpacką krainę do swoich ziem, a jej mieszkańców wcielić w swoje szeregi. Vlad, chcąc ochronić swoich pobratymców przed rzezią, wraz z kompanami wyrusza strzec górskich granic kraju, gdzie wpadają w sidła mrocznego Mistrza Wampirów. Ludzie Vlada giną, jemu sa-

memu ledwie udaje się zbiec. Gdy wraca do rodzinnego zamku, u jego progu zjawiają się tureccy posłańcy. Młody książę szybko dochodzi do wniosku, że wróg jest zbyt potężny, by pokonać go własnymi siłami. Wyrusza w góry, by zawrzeć pakt z Mistrzem Wampirów...

Choć temat wampirów regularnie pojawia się na ekranach (wspomnijmy „Underworld” czy nieszczęsną sagę „Zmierzch”), „Dracula: Historia Nieznana” to pierwszy od lat obraz traktujący o najsłynniejszym z nich. Film ma stanowić swoistą genezę legendy, jaką przez wieki obrosła postać Vlada Tepesa, autentycznej postaci, którą czas i ludzkie języki wyposażyły w wampirze kły. Nieste-



ty, czerpanie z tak eksploatowanych tematów musi skończyć się niedoróbkami w scenariuszu – film próbuje być jednocześnie horrorem, poematem romantycznym i produkcją historyczną, tymczasem jest po prostu kostiumową maszynką do mielenia ludzi.

Technicznie niezły, fabularnie upiornie wybrakowany. Na szczęście krótki. KH

SERIAL

Książkowe zbrodnie

Najczarniejszy koszmar twórcy kryminałów Richarda Castle właśnie się ziścił – w mieście grasuje zabójca, wzorujący się na zbrodniach opisanych w książkach pisarza.

Poznajcie Ricka Castle. To renomowany pisarz, playboy, wieczny chłopiec, błazen, milioner. Pewnego dnia jego ścieżki krzyżują się z losami Kate Beckett, bezkompromisowej detektyw z nowojorskiego wydziału zabójstw. Castle musi pomóc policji rozwikłać

zagadkę morderstw popełnianych na sposoby opisane w jego książkach. Sprawę udaje się rozwiązać, ale Rickowi podoba się zabawa w detektywa. A może bardziej podoba mu się pani detektyw...? Wykorzystując znajomości z ratuszem, Rick uzyskuje pozwolenie na towarzyszenie zespołowi policyjnemu w pracy. Beckett, której pisarz działa na nerwy, nie jest tym zachwycona...

Po pięciu latach od amerykańskiej premiery, serial „Castle” wreszcie pojawia się w polskiej telewizji. To serial o modnej tematyce policyjnej, łączący w sobie elementy kryminalne z komediowymi. Oczywiście będzie i wątek mi-



łosny – choć (wybaczcie mały spoiler) nie pojawi się tak od razu. Formuła jest lekka, a sympatyczna obsada, z Nathaniem Fillionem („Firefly”) i Staną Katic (raczej jeszcze nieznaną polskiemu widzowi) zapewnia miłą oku rozrywkę.

„Castle” to zdecydowanie godna uwagi pozycja w jesiennym grafiku. Jeśli więc, drodzy Serialowcy, poszukujecie czegoś nowego, warto przełączyć na przygodę pisarza w świecie nowojorskiego wydziału zabójstw. KH

KSIĄŻKA

Geniusz kontra psychopata

Cztery kobiety, cztery ofiary psychopaty. Żadna nie jest w stanie powiedzieć, kto jest sprawcą ich cierpień.

Jefferson Winter jest świetnym profilerem, który współpracuje z FBI. Nie jest zwykłym śledczym – odznacza się wyjątkową błyskotliwością i intuicją, a jego ojciec uznany został za najsłynniejszego amerykańskiego mordercę. Winter właśnie zaczyna zajmować się nową sprawą – o konsultację poprosili go policjanci, którzy nie mogą poradzić sobie z trudnym przypadkiem psychopaty, który porwya kobiety, okalecza, a potem wypuszcza na wolność. Zmęczone tygodniami tortur kobiety nie mogą niestety nic powiedzieć, bo sprawca dokonuje na nich zabiegu lobotomii – przecinając włókna nerwowe łączące czołowe płaty mózgu ze strukturami międzymózgowia, sprawia, że jego ofiary mają problemy z procesami emocjonalnymi w tym ze wspomnieniami. Sprawca jest nieuchwytny, jedyna nadzieja na jego schwytnię w Winterze. Zaznajamia się on z czterema dotychczasowymi przypadkami i wysuwa pewne wnioski. Twierdzi, że kobiety są do siebie bardzo podobne zarówno z wyglądu jak i ze sposobu

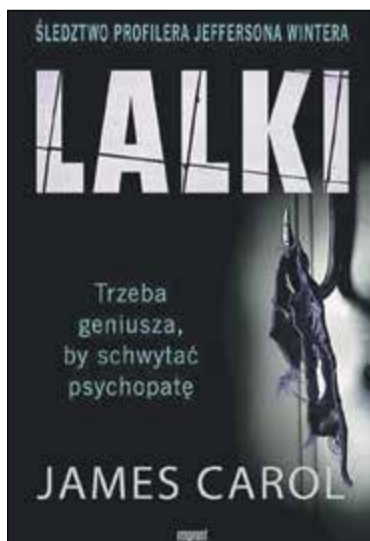
życia. Wszystkie są mężatkami, które są zdradzane. Ze sprawcą umawiają się dobrowolnie – spragnione zainteresowania i miłości, nie podejrzewają, że może im się coś stać. Psychopata bawi się ich cierpieniem, a gdy już ma dość, okalecza i wypuszcza na wolność. Czekają, aż znajdzie je policja i rozkoszuje się faktem, że jest nieuchwytny. Winter tworzy profil zbrodniarza, zaczyna także podejrzewać, że nie działa on sam. Oglądając miejsca zdarzeń i odkrywając kolejne ślady, widzi, że ma do czynienia z przebiegłym i inteligentnym sprawcą. Na szczęście sam również jest bardzo inteligentny, a intuicja go nie zawodzi. Jego działania bywają niezrozumiałe dla innych policjantów, ale najważniejsze jest to, że jest skuteczny.

„Lalki” Jamesa Carola to trzymający w napięciu thriller, który wciąga od pierwszej strony. Narracja pokazuje zarówno policyjne śledztwo, jak też stany psychiczne porwanej kobiety. Zbrodnia została przemyślana w najmniejszym stopniu, a jej wykonanie mrozi krew w żyłach – czytelnik nie

może się oderwać od tej historii ani na chwilę.

James Carol stworzył książkę o wartkiej akcji i dobrze nakreślonej intrydze. To lektura, która spodoba się fanom powieści kryminalnych. Ma wszystko to, co powinien mieć dobry kryminał – tajemnicę, błyskotliwego śledczego, inteligentnego i groźnego przestępcę, a nawet wątek z przeszłości, który ma wpływ na teraźniejszość. Dreszczyk emocji gwarantowany.

Agnieszka Deja



PRZEGLĄD POETYCKI

W „Przeглядzie poetyckim” zamieszczamy wiersz autorstwa Pana Wiesława Janusza Mikulskiego. Czekamy na Państwa opinie w formie listu do redakcji wysyłanego na adres: redakcja@przeглядpiaseczynski.pl

Żonie

Ten cichy jesienny liść
weź ode mnie i przytul
ja też tak spadnę jak liść
wichrem porwany błękitu

Ten cichy jesienny liść
który włożyłaś do Biblii
niech Ci jej miłość gra
i niech Cię w sen uskrzydli

A gdy go wyjmiesz z tych kart
nie dozwól by się skruszył
bo w nim me życie drga
– niebieski odłot duszy ...

Wiesław Janusz Mikulski



Przystanek Kultura serdecznie zaprasza
na wernisaż wystawy:

Krzysztof Kozłowski
Malarstwo

który odbędzie się
07 XI 2014 (piątek) o godz. 19.00

w Przystanku Kultura, Pl. Piłsudskiego 9 w Piasecznie.

Informacje portalu www.piaseczno4u.plSzemrane interesy
pana burmistrza

Przedstawiamy fragment artykułu Małgorzaty Szturomskiej, jaki ukazał się na piaseczno4u. Całość dostępna jest w dziale Ludzie i miejsca.

Bohaterami tej intrygi są: Tadeusz Jan Żmudziński, felietonista i wydawca przedwojennych pism humorystycznych, Józef Herb, burmistrz Piaseczna w latach 1927-1933 oraz pułkownik Adolf Małyszko, radny Piaseczna (od 1934), wybrany następnie do sejmiku powiatowego.

Książka Tadeusza Jana Żmudzińskiego „Piaseczno miasto królewskie i narodowe” w sklepie internetowym osiąga ceny powyżej 100 zł. Widziałam też, że z przyniesieniem do domu można za nią zapłacić 160 złotych. Cena godna takich bestsellerów jak „Śródziemie: Ciężki Mordor” Warnera Brosa lub może bardziej „Masa – o pieniądzech polskiej mafii” dwóch autorów: Artura Górskiego i „Masy” Sokołowskiego. Czyli nasze „Piaseczno miasto królewskie i narodowe” droższe jest na allegro niż „Mordor i Masa”. No cóż,

widocznie wierzymy, że jedyna przedwojenna monografia Piaseczna napisana, wydawałoby się, solidnie i z polotem, zawierająca nawet wątki romantyczne, opowie nam baśń o naszym mieście. W śnieżycy i w zaspach zimy roku 1929, na drodze od Warszawy do Piaseczna ujrzymy mknące nocą, co koń wyskoczy, sanie z bohaterem burmistrzem, zmierzającym na ratunek osieroconemu miastu, pogrążonemu w ciemnościach, głodzie i 40-stopniowym mrozie. Adolf Małyszko w 1934 roku napisze, że dziwi go ta podróż pana burmistrza, gdyż po pierwsze można było jechać w dzień a nie nocą, po drugie 14 km w podróży to faktycznie wyczyn niebywały. I tu bym się zatrzymała.

Przez 90 lat wspierania się badacz historii Piaseczna tekstem Żmudzińskiego, aż żal wszystkich rozczarować i oświadczyć tak jawnie i otwarcie, że pan Żmudziński zakpił sobie z czytelnika. Żeby tylko z czytelnika! Zakpił sobie z wąsatych i pejsatych rajców miejskich, zakpił sobie z poważnych sędziów i księgowych. Normalnie jedna wieka kpina.

PIASECZNO

Housepital

Impreza klubowa w kulturalnej atmosferze. Kolejna edycja Housepitalu, który na stałe wpisał się w harmonogram wydarzeń Centrum Kultury w Piasecznie.

W sali widowiskowej Domu Kultury odbędzie się impreza, na której króluje muzyka house. W 2014 roku



postawiliśmy na rozwój i jakość naszych wydarzeń – na każdym koncercie występowała znana postać ze sceny klubowej. Edycja listopadowa zakończy nasz cykl na ten rok, a na koncercie ogłosimy KONKURS DLA DJ – więcej informacji niebawem!

Gwiazdą jedenastej edycji imprezy jest Fafaq. Decyzję o karierze DJ-a podjął, zafascynowany muzyką trance i artystami takim jak Armin van Buuren czy Matt Darey. Młodość spędził poznając dźwięki, pogłębiając wiedzę, zarówno muzyczną jak i techniczną. Swoją karierę rozpoczął w klubie Protektor w Ostrowie Wielkopolskim. Występował również na wydarzeniach takich jak Welcom To, enTrance Sunrise Festival oraz Independence. Styl muzyczny preferowany przez Fafaq to progressive, uplifting, aż po ciężkie brzmienia tech trance'u.

Ponadto: Martin Rosa, Cast Away, DJ MiChALoS & DJ Alexis.

Zapraszamy **8 listopada o godz. 19.00** do Sali Domu Kultury w Piasecznie, Kościuszki 49. Wstęp: 10 zł

96. rocznica odzyskania niepodległości

Serdecznie zapraszamy na uroczyste obchody 96. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości.

PROGRAM UROCZYSTOŚCI:

10.00 – Msza święta w intencji Ojczyzny z udziałem Chóru „Lira”, Kościół pw. św. Anny w Piasecznie, Pl. Piłsudskiego

11.00 – Uroczystości przed Tablicą Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego w Asyście Honorowej Kadetów LO ZSZ im. Marszałka Franciszka Bielińskiego w Górze Kalwarii z udziałem Piaseczyńskiej Orkiestry Dętej i Chóru „Lira”, Pl. Piłsudskiego - Ratusz

12.00 – Historyczna Defilada Niepodległościowa, Pl. Piłsudskiego, zorganizowana przez Grupę Historyczną Zgrupowanie „Radosław”

12.30 – 14.00 – pokazowe stanowiska grup historycznych; poczęstunek dla mieszkańców – wojskowa grochówka

Grupa Historyczna Zgrupowanie „Radosław”

Stowarzyszenie Grupa Historyczna Zgrupowanie „Radosław” powstała w 2004 roku na fali obchodów 60. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego.

Poprzez udział w uroczystościach rocznicowych, organizowanie na ulicach Warszawy inscenizacji walk oraz pokazy dla młodzieży Grupa przybliży atmosferę tamtych dni oraz ocala od zapomnienia tych, którzy dla wolnej Polski poświęcili życie.

Wola, Stare Miasto, Czerniaków, Mokotów, Śródmieście – taki był w Powstaniu Warszawskim szlak bojowy Zgrupowania „Radosław”. Zgrupowania, w skład którego weszły legendarne oddziały Armii Krajowej: „Zośka”, „Parasol”, „Czata 49”, „Miotła”, „Pięść”, „Kolegium A” czy kobiety „Dysk”. Żołnierze „Radosława”, ubrani w zdobyczne panterki, z biało-czerwonymi opaskami na rękawach, przez 63 dni bohatercko toczyli walki z wojskami niemieckimi. Z ok. 2 300 ludzi przeżyło niewielu.

Idealy, które im przyświecały, ich dzielność i determinacja były dla nas inspiracją do utworzenia Grupy Historycznej Zgrupowanie „Radosław”.

Wydarzenia towarzyszące:

11.11 godz. 14.00 – „Jak Piaseczno niepodległość odzyskiwało” – wycieczka miejska z przewodnikiem. Zbiórka: Ratusz, Pl. Piłsudskiego, czas trwania ok. 1,5 h (wycieczka bezpłatna)

14.11 godz. 19.00 – „Pieśni Polskie” – koncert z okazji Święta Niepodległości

Aleksandra Resztik – sporan, Piotr Latoszyński – fortepian

Sala Domu Kultury w Piasecznie, ul. Kościuszki 49 (wstęp wolny)

Organizatorzy:

Gmina Piaseczno, Centrum Kultury w Piasecznie, Powiat Piaseczyński, Parafia św. Anny w Piasecznie

Współorganizatorzy:

ZSZ im. Marszałka Fr. Bielińskiego w Górze Kalwarii, Grupa Historyczna Zgrupowanie „Radosław”, Towarzystwa Przyjaciół Piaseczna, Teatr Tańca „Szansa”, Weterani Armii Krajowej i Narodowych Sił Zbrojnych, Związek Kombatanów RPiBWP Koło w Piasecznie

WOŚP 2015

Przy Centrum Kultury w Piasecznie kolejny raz został zarejestrowany Sztab Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Rejestracja wolontariuszy trwa od 3 do 25 listopada 2014 r.



Szczegółowe informacje oraz materiały do pobrania na stronach www.kulturalni.pl oraz www.wosp.piaseczno.org

KONSTANCIN-JEZIORNA

Zaduszki Konstancińskie TMPiZK

Jak co roku, z okazji Święta Zmarłych, Towarzystwo Miłośników Piękna i Zabytków Konstancina organizuje wieczór poświęcony nieżyjącym już członkom Towarzystwa, mieszkańcom Konstancina. Spotkanie ma charakter otwarty. Do udziału zaproszeni są wszyscy, którzy chcieliby podzielić się wspomnieniami o tych, co odeszli. Serdecznie zapraszamy. Wstęp wolny.

Czwartek, 6.11.2014, godz. 17.00

Sala widowiskowa, KDK, Hugonówka, Konstancin-Jeziorna ul. Mostowa 15

Widowisko historyczne „Niepodległość wywalczona”

Zapraszamy na widowisko historyczne z okazji 96. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości.

Scenariusz i reżyseria: Leszek Zduń. Wystąpią: Joanna Kwiatkowska-Zduń, Paweł Paprocki, fortepian: Monika Polaczek-Przestrzelska, skrzypce: Maciej Przestrzelski. Wstęp wolny.

Niedziela, 9.11.2014 godz. 18.00

KDK HUGONÓWKA, Konstancin-Jeziorna ul. Mostowa 15



KALENDARIUM KULTURALNE

PIASECZNO

WYSTAWA:

Krzysztof Kozłowski MALARSTWO

7.11–5.12.2014

Wernisaż: 7.11 godz. 19.00

Przystanek Kultura, pl. Piłsudskiego 9



Krzysztof Kozłowski – urodzony w 1951 roku w Krakowie. Absolwent Wydziału Weterynarii w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. Kolejne życia osiedliły go w 1978 roku w Sułkowicach. Zadebiutował w 2005 roku indywidualną wystawą w krakowskiej galerii „RIO”. W latach 2006-2007 utrzymywał kontakt z grupą artystów „Communio Graphis” z Góry Kalwarii. W tym czasie wziął udział w IX Międzynarodowym Biennale Sztuk Plastycznych Osób Niepełnosprawnych. Prezentował prace na wystawach w krakowskich galeriach takich jak „Kotłownia” znajdującej się przy Politechnice Krakowskiej oraz „Staćzyk” – Fundacji Sztuk Osób Niepełnosprawnych. Jego prace umieszczane były w kwartalniku „Słowem i kształtem”. Jest autorem książki o tematyce kynologicznej opatrzonej w dużej części we własne opracowania graficzne. W SPZG od 2007 roku. W 2008 roku w Klubie Artystycznym „GALERIA” przedstawił swoje prace podczas indywidualnej wiosennej i jesiennej wystawy poplenerowej, która była jego udanym debiutem w technice malarstwa olejnego. Wystawiał swoje obrazy również w Krakowie i Warce. Realizuje się w alegorycznych fantazjach, portretach, postaciach zwierząt i pejzażach przy użyciu ołówka, węgla, pastelów, akwareli, gwaszu i ostatnio oleju. Sygnowany na jego pracach pseudonim „K.Kit” artysta zapożyczył od bohatera ulubionej książki z lat młodzieńczych Bellew Zawierucha.

WYDARZENIA:

5.11 godz. 11.00 – spotkanie Uniwersytetu Trzeciego Wieku Edyta Rubka-Kostyra „Troja – pomiędzy poezją a archeologią” Sala Domu Kultury w Piasecznie, Kościuszki 49

7.11 godz. 20.00 – recital Doroty Osińskiej Sala Domu Kultury w Piasecznie, Kościuszki 49 Wstęp: 30 zł

8.11 godz. 19.00 – HOUSEPITAL #11 Sala Domu Kultury w Piasecznie, Kościuszki 49 Wstęp: 10 zł

9.11 godz. 14.30 i 16.00 – Bajkowa Niedziela Teatr KUFFER – „O słowiku i cesarzu Pik Piku” Sala Domu Kultury w Piasecznie, Kościuszki 49 Wstęp: 10 zł

11.11 godz. 10.00 – Obchody z okazji Święta Niepodległości 96. rocznica odzyskania niepodległości przez Polskę Kościół św. Anny, Ratusz, Rynek, pl. Piłsudskiego 9

12.11 godz. 11.00 – spotkanie Uniwersytetu Trzeciego Wieku Alina Czerniakowska „Musieli zwyciężyć!” Sala Domu Kultury w Piasecznie, Kościuszki 49

14.11 godz. 19.00 – PIEŚNI POLSKIE – koncert z okazji Święta Niepodległości Sala Domu Kultury w Piasecznie, ul. Kościuszki 49

Więcej na: www.kulturalni.pl

KONSTANCIN-JEZIORNA



6.11 godz. 17.00 – Zaduszki Konstancińskie TMPiZK Sala widowiskowa, KDK, Hugonówka, Konstancin-Jeziorna, ul. Mostowa 15, wstęp wolny

7.11 godz. 19.00 – Brydż Nowa sekcja KDK. Pierwsze spotkanie dla tych, którzy pasjonują się grą w karty a dokładniej brydżem! KDK HUGONÓWKA, Konstancin-Jeziorna, ul. Mostowa 15

8.11 godz. 19.00 – Warsztat Tanga Argentyńskiego **19.00** – zajęcia dla początkujących (cena 20 zł) **20.30** – Milonga – wstęp wolny KDK HUGONÓWKA, Konstancin-Jeziorna, ul. Mostowa 15

9.11 godz. 18.00 – Widowisko historyczne „Niepodległość wywalczona” Widowisko historyczne z okazji 96. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości KDK HUGONÓWKA, Konstancin-Jeziorna ul. Mostowa 15, wstęp wolny

FAJERWERKI

Dziękuję

Telewizja to dla mnie, drodzy Państwo, niewyczerpane źródło dobrego humoru. Wciąż zadziwiają mnie ludzie, którzy z własnej, nieprzymuszonej woli, rezygnują z posiadania odbiornika TV (podobno jest ich coraz więcej w Polsce). Mój żal jest nawet dla mnie podwójny, bo przecież ci bez telewizorów pewnie nie będą mieli pojęcia, o czym ja tu piszę, a to czyni moją pracę nieco mniej wartościową. Ostatnio zobaczyłem w TV i sam słyszałem, na własne uszy, jak pani poseł Marzena Dorota Wróbel powiedziała, że... myśli. No i się popłakałem, drodzy Państwo. Ostatnio tak płaczącego faceta widziałem, gdy synek mojego znajomego „umył” mu nowe Volvo żwirkiem dla kota. Różnica polega na tym, że znajomy łyronił z żalu, widząc kiedyś błękitny lakier, a ja popłakałem się ze śmiechu. Bardzo dziękuję naszym posłom, są przecież czasami dni smutne, a tu posła zobaczysz i od razu radośniejszym życie się staje.

Innym razem wysłuchałem (znowu ze łzami w oczach), prezesa jednej z partyjek, oświadczającego, że będzie walczył we wszelkich wyborach przynajmniej do roku 2027. Jako że ten pan ma już swoje lata, to wychodzi na to, że jeśli kiedyś coś wygra, to może się zdarzyć, że będziemy mieli osiemdziesięcioletniego premiera, który postanowił być już z nami na zawsze.

Z historii znam już takiego jednego. Do dziś szwenda się po świecie zdanie wprawiające w doskonały humor każdego, kto je usłyszy, a zdanie brzmi: „Lenin wiecznie żywy”.

Ten pan zastanawiał się również nad tym, czy można Premier Kopacz wezwać na ubitą ziemię. Chodzi oczywiście o pojedynek... Ja się tutaj najwyraźniej mieszczę w tradycji rodziny katolickiej, bo nie przyszłoby mi do głowy wyzywać na pojedynek kobietę. Nie przyszłoby mi to do głowy również z innego powodu – żeby wyzywać na pojedynek trzeba być przynajmniej oficerem lub rycerzem.

Chciałbym również z całego serca podziękować episkopatowi za wypowiedzi w sprawie nowego elementarza. Co prawda przedstawicielka kuratorium oświadczyła, że szkoły są świeckie i nic episkopatowi do elementarzy i już prawie zepsuła dowcip, ale to, co wypowiedziały światłe umysły naszym biskupów, było dla mnie i mojej przepony informacją o wiele donioślejszą. Otóż w najnowszym elementarzu dopatrzono się magii w postaci rysunku smoka, zwierzątko siedzące przy stole i spożywające posiłek to rzecz niewybaczalna, dziadek podlewający kwiatki to jakiś stary gender, a ojciec rysujący swojemu dziecku powinien raczej rysować najnowszy model F-16, a nie jakieś tam domki i drzewka, bo to facetowi nie przystoi. Dostało się również rysunkowi ojca z dziećmi przy stoisku z ozdobami choinkowymi, bo powinien na ulicy, dzierżyć w ręce opłatek, a nie wabić prezentami, bo to grzech jest i basta.

Za komuny żyliśmy w najweselszym baraku obozu socjalistycznego i choć socjalizm generalnie padł na twarz i zdecht zastruszoną śmiercią, to przecież Polska jest nadal krajem nad podziw wesołym. Tu nawet PKP jest w stanie nas rozśmieszyć, choć w innych krajach koleje swoją pracę traktują z wielką powagą, z niezrozumiałych dla mnie względów. Jeszcze na dobre nie wyruszyły na stalowe szlaki zestawy Pendolino, a już PKP powiadomiło nas, że będą brudne, bo nikt nie chce ich sprzątać (ta wiadomość to chyba jakaś nowa strategia marketingowa, której niestety oświadczenie nie poznałem). Bilety są drogie, więc ilość pasażerów w pociągach wciąż się zmniejsza, ale... nic to, bo pociąg jadący np. z Warszawy do Gdańska będzie wyruszał w miarę czysty, ale za to z powrotem będzie pełen gdańskich śmieci, więc tak całkiem pusty nie będzie. Oczami wyobraźni już zobaczyłem zbieraczy makulatury, którzy będą wskakiwać na dworcu Warszawa Wschodnia do



pociągu, by go oczyścić z wszelkiego rodzaju bzdur w rekordowym czasie, przed dotarciem pociągu do Warszawy Centralnej, więc... po co te przetargi na czyszczenie składów kolejowych. Wyrzucone pieniądze!

Śmieszy mnie nieustannie nasz wymiar tak zwanej sprawiedliwości, który wsadza do pierdła ubogiego, który ukradł batonik, a nie może się zdecydować na zamknięcie niejakiego „Froga”, który przedstawia nam wciąż nowe odcinki zabawnego serialu pod dość długim tytułem: „Jak to sobie jeżdżę po Warszawie, chcąc zabić całą masę ludzi, a policji pokazuję środkowy palec”.

Zabawne wiadomości nadchodzą wciąż, dzień i noc, i nawet starać się nie trzeba, żeby je wyluskiwać z miliona innych. Włodarze Szczecina mają problem z pomnikiem wdzięczności dla żołnierzy Armii Czerwonej, która „wyzwalała” to miasto w 1945 roku, chcąc ten pomnik usunąć z miejsca, w którym stał dotychczas, bo... wtrącił się Rosyjski MSZ i zabronił ruszać pomnik choćby o milimetr na podstawie kiedyś podpisanej umowy. Co prawda chodziło o miejsca spoczynku żołnierzy radzieckich, a pod danym pomnikiem nikt nie spoczywa, ale co tam, Rosja nadal uważa, że „Kurica nie ptica, Polska nie zagranica”... No, ale tu już wkraczamy w sferę czarnego humoru, w którym to rodzaju humoru Polacy nie są mistrzami tak znakomitymi, jak Rosjanie. Gdy dziś usłyszałem, że separatyści z Doniecka przyjdą po nas, to uśmiech z mojej twarzy gwałtownie zniknął...

Ryszard „Pako” Fajer

napisz do autora
r.fajer@przekladpiaseczynski.pl

KONIEC Z KARLA

Bobry apokalipsy

To wszystko zaczęło się od bobrów, które uszkodziły przewody i pozbawiły moją wieś prądu. Brak światła zastał mnie w sytuacji trudnej – w obliczu ważnego spotkania nie mogłam ułożyć włosów w jakąkolwiek przyzwoitą fryzurę. A fryzura – jak wiadomo – jest kluczem do sukcesu każdego spotkania. Zaimprovizowałam, spotkanie odbyło się bez przeszkód. Tymczasem prąd nie wracał.



Co tu zrobić w obliczu nagłego i przedłużającego się zaciemnienia? Telewizora i tak nie używam, ale komputera – jak najbardziej. Co oczywiście przy braku zasilania jest niemożliwe. Pogoda nie sprzyja spacerom, czytanie książki przy świecy na dłuższą metę nie wchodzi w grę, bo wzrok szybko się męczy. Z powodów oczywistych odpadają takie rozrywki jak puzzle. Nawet nie można muzyki posłuchać. Gdybym była w jakimkolwiek stopniu muzykalna, może wyciągnęłabym gitarę i pobrzękała, ale moje umiejętności w tym względzie kończą się na zagranu na flecie „Ody do radości”. Po kilku godzinach w ciemnościach poczułam taką cofkę cywilizacyjną, że miałam ochotę rysować mamuty na ścianach. Można pomyśleć, że mieszkając na wiejskich przedmieściach powinnam być przyzwyczajona do znikającego zasilania, tymczasem prąd zniknął, pozostawiając mnie w obliczu ciszy, ciemności i poczucia bezradności.

Czy zastanawialiście się kiedykolwiek, co by się stało, gdyby teraz, nagle, zabrakło nam prądu? Nie mówię oczywiście o chwilowych przerwach w dostawie. Mam na myśli permanentne odcięcie, powrót do czasów sprzed Edisona i Tesli. „Nic takiego” – powiecie? „Ludzkość radziła sobie przez setki lat”? Guzik prawda. Owszem, wówczas ludzkość siłą rzeczy dawała sobie radę bez prądu. Ale od tamtej pory umożliwiliśmy się wygodnie między włącznikami, żarówkami i kabelkami.

Popuścimy na chwilę wodze fantazji i spróbujmy sobie wyobrazić taką sytuację: z jakiegoś powodu – czy to z powodu globalnego przeciążenia, czy to w wyniku wybuchu na Stońcu, czy to wskutek klęski żywiołowej na światową skalę – następuje potężna awaria, która odcina nas od elektryczności. Pomińmy tak banalne sprawy jak pozbawienie rozrywek w postaci telewizji czy gier komputerowych, bo to byłoby najmniejsze z naszych zmartwień. Na pierwszy przestaje istnieć, telefony przestają działać. Owszem, baterie w komórkach wytrzymają jeszcze dzień lub dwa, ale i tak zdadzą się psu na budę, gdy zabraknie prądu do obsługi sieci. Zatem nagle tracimy kontakt ze światem. Następ-

nie przychodzi czas na żywność – urodzeni i wychowani w świecie, gdzie na jedzenie poluje się w markecie, mamy zgromadzone potężne zapasy, przechowywane w lodówkach i chłodniach. Ile czasu wytrzymają, zanim wszystko pokryje pleśń, a po świecie rozjedzie się smród zgnilizny? Trzy dni? Cztery? Przetrwają tylko to, co zostało naszpikowane chemikaliami po samą skórę. Ceny żywności poszybują w górę, jak niedawna rakietą NASA – i jak wspomniana rakietą błyskawicznie eksplodują z braku środków płatniczych. Bo co nam po korzystnie oprocentowanym koncie oszczędnościowym, skoro bank nie działa? Wszystkie swoje środki trzymamy wszak w wirtualnej rzeczywistości, symbolizuje je jedynie płaski kawałek plastiku i umowa społeczna, na mocy której określone rzędy cyferek reprezentują określoną wartość. I oto jesteśmy – bez jedzenia, bez ogrzewania, bez kontaktu z bliskimi poza tymi najbliższymi, mażdżąc większość z nas nie ma już przecież pracy. Ile czasu nam zabierze, zanim przyzwyczaimy się do nowych warunków?

To tylko wierzchołek tej wymyślonej góry lodowej. Globalny brak prądu pociągnąłby za sobą nieprawdopodobne konsekwencje i przewrócił nasze życie do góry nogami w każdej możliwej sferze. Nie chcę nawet myśleć o osobach izolowanych od społeczeństwa w więzieniach, gdzie zamki są sterowane elektrycznie.

Oczywiście, to wszystko tylko wizje, efekt znudzenia i dezorientacji, jakie ogarnęły mnie, kiedy zabrakło prądu. Ale zastanówcie się przez chwilę nad tą projekcją. Czy nie uzależnił się przesądnie od impulsów, wpływających do nas codziennie po przewodach? Pomyślcie o tym, kiedy następnym razem będziecie włączać komputer, by puścić przelewami płatności za czynsz i rachunki. Miejcie to w głowie, kiedy o północy otworzycie lodówkę, myszując za późną przekąską.

A przede wszystkim – pamiętajcie, by trzymać bobry z dala od przewodów elektrycznych.

Karla

napisz do autorki
k.hofman@przekladpiaseczynski.pl

R E K L A M A



BIURO OBSŁUGI KLIENTA
Góra Kalwaria Sportowa 19



22-727-10-36
697-626-322

e-mail: info@pbekodom.pl
www.pbekodom.pl

ekoDOM

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE

• MIESZKANIA • DOMY • LOKALE
SPRZEDAŻ I WYNAJEM

SIERZCHÓW, LEŚNY ZAKĄTEK

Adres	Pow. działki	Pow. domu	cena
ul. Mazowiecka 1H	539	169	480 000
ul. Mazowiecka 1G	528	160	470 000

■ WIZYTÓWKI ■ ULOTKI ■ PLAKATY ■ REKLAMA PRASOWA
■ BANERY ■ ROLL-UP ■ TECZKI OFERTOWE

www.STUDIOFURIA.com.pl info@studiodofuria.com.pl tel. kom. 608.87.32.92